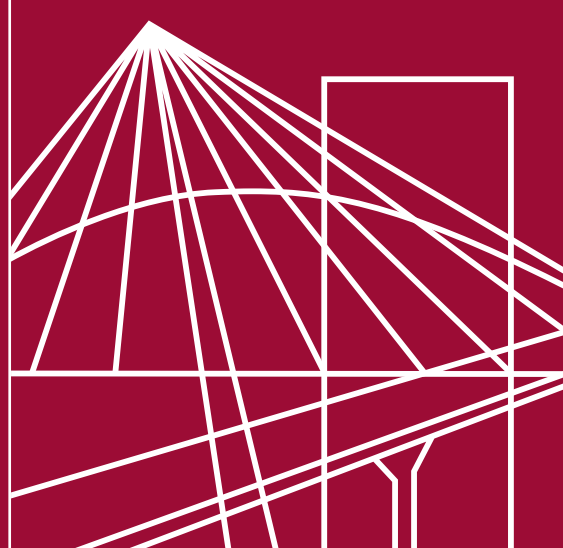


Inżynier Mazowska

2(114)

MARZEC
KWIECIEŃ | 2025

Dwumiesięcznik Mazowieckiej Okręgowej Izby
Inżynierów Budownictwa



Nowa siedziba

s. 6



XXI lat
MOiB

JESTEŚMY
na
YouTube



Przed Zjazdem
s. 8

Forum Kobiet
s. 20

Łacina
s. 26

W numerze 2/2025 „IM”

- 3. Ważna decyzja.** Roman Lulis
- 4. Babel.** Olga Barbasiewicz
- 6. Nowa siedziba.** Redakcja
- 8. Podsumowanie roku.** Andrzej Wasilewski
- 12. Retencja w centrum.** Redakcja
- 14. Baku.** Wojciech Górski
- 16. Dzień Budowlańca 2025.** Katarzyna Jeleniewicz
- 18. Drogi nie dla aut.** Roman Lulis
- 19. O konstrukcjach.** Karol Drabik
- 20. Kobiety w budownictwie.** Ilona Łącka
- 22. Depesze.** Redakcja
- 25. ESG - errata.** Redakcja
- 25. Równowaga.** Marlena Frańczak
- 26. Łacina wiecznie żywa.** Andrzej Wasilewski
- 27. Miasto podziemne.** Redakcja
- 28. Zmiana kostiumu.** Redakcja
- 30. Nie tylko piłka.** Redakcja
- 31. Biurokracja-logia.** Andrzej Bratkowski
- 32. Forum kobiet.** Fotorelacja

Jak według AI wygląda praca w MOIIB?



ZAPYTAŁ: KRZYSZTOF ZIĘBA.



Inżynier Mazowska

Nakład: 1000 egz.

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa

02-134 Warszawa, ul. 1 Sierpnia 36 B
e-mail: maz@piib.org.pl, www.maz.piib.org.pl
Bądź z nami na:



@MazowieckaOIIB



MazowieckaOIIB

Godziny pracy biura:

poniedziałki i czwartki: 09.00–18.00
wtorki i środy: 08.00–16.00, piątki: 08.00–14.00

Biurowo Izby:

sekretariat biura: pok. 126
tel. centrala: 22 868 35 35, 22 868 35 50
GSM 693-933-031, fax. 22 868 35 49
e-mail: biuro@maz.piib.org.pl

Przewodniczący Rady MOIIB:

sekretariat: pok. 126
dyżury: poniedziałek godz. 12.00–14.00
e-mail: sekretariat.rada@maz.piib.org.pl
Porady prawne udzielane są po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.
tel.: 22 868 35 50, wew. 145

Komisja Rewizyjna:

przyjęcia interesantów pok. 122
dyżury w czwartki, godz. 14.00–15.00

Komisja Kwalifikacyjna:

sprawy nadawania uprawnień budowlanych i tytułu rzeczoznawcy
– parter, wejście II pok. 11, 12
dyżury: poniedziałek i czwartek
godz. 16.00–18.00 tel.: 22 878 04 03, 22 878 04 04

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

sekretariat – przyjęcia interesantów pok. 120
dyżury: poniedziałek godz. 16.00–18.00
tel. wew. 135

Sąd Dyscyplinarny:

sekretariat – przyjęcia interesantów – pok. 120
dyżury: środa godz. 10.30–13.30
tel. wew. 145

Dział Członkowski:

przyjęcia nowych członków i wydawanie zaświadczeń – pok. 101
telefon bezpośredni: 22 878 04 11

Dział Doskonalenia Zawodowego:

czytelnia norm i czasopism: pok. 121
telefony bezpośrednie: 22 828 34 10,
wew. 140 i 141

BIURA TERENOWE

Godziny przyjęć interesantów tak, jak w biurze w Warszawie

Ciechanów, 06-400 Ciechanów, ul. Powstańców Warszawskich 6, tel.: 693 933 032

e-mail: btciechanow@maz.piib.org.pl

Ostrołęka, 07-400 Ostrołęka, Generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila” 9; tel.: 693 933 033

e-mail: btostroleka@maz.piib.org.pl

Płock, 09-402 Płock, ul. Jachowicza 2 III p. pok. 67, budynek Filii Politechniki Warszawskiej tel.: 693 933 034, e-mail: btplock@maz.piib.org.pl

Radom, 26-610 Radom, ul. Struga 26/28 pok. 4, tel.: 693 933 035, e-mail: btradom@maz.piib.org.pl

Siedlce, 08-110 Siedlce, Armii Krajowej 11 lok. 109; Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyższa tel.: 693 933 036, e-mail: btiedlce@maz.piib.org.pl

DWUMIESIĘCZNIK MOIIB

Zespół redakcyjny:

Przewodniczący: Andrzej Wasilewski.
Członkowie: Jerzy Kotowski; Radosław Cichocki, Marlena Frańczak, Katarzyna Jeleniewicz, Tomasz Koba, Dariusz Konarski, Dawid Nowicki, Karina Nocoń-Cymbalak, Marietta Piędziak, Emilia Rutkowska, Michał Sadowski

Projekt graficzny: Andrzej Bućko

Redaktor prowadzący: Krzysztof Zięba

Zdjęcie na okładce: Andrzej Papliński



FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA


Ważna decyzja

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy,
Dziewiętnastego marca odbył się w Warszawie III Zjazd Nadzwyczajny MOIIB. Jego celem było podjęcie uchwały w sprawie zakupu nieruchomości, która ma się stać nową siedzibą Mazowieckiej Izby. To poważna inwestycja która wymaga zaangażowania znacznej części środków pozostających w dyspozycji Izby i dużego nakładu pracy. Toteż z należytą uwagą i wnikliwością potraktowali ją delegaci naszego samorządu. Zdecydowana większość z nich wzięła udział w Zjeździe; ci, którym choroba przeszkodziła w osobistym udziale mieli możliwość oddania głosów zdalnie. Wyniki świadczą wyraźnie o stosunku dla tej inicjatywy: „za” głosowało 109 delegatów, „przeciw” – 2, wstrzymały się 3 osoby. Poparcie na poziomie 98% daje nam solidny mandat do dalszych działań. Jestem przekonany, że to dobra decyzja. Przeprowadzka do nowego obiektu ułatwi nam organizację szkoleń i innych wydarzeń, a wpływy z wynajmu powierzchni przeznaczone zostaną na finansowanie różnorodnej działalności Izby. Zyskamy siedzibę odpowiednią dla największej spośród krajowych OIIB, stosowną dla przedstawicieli naszego zawodu - zawodu zaufania publicznego.

Byłoby fałszywą skromnością, gdybym wypierał się swojego wieloletniego zaangażowania w tę sprawę i starań, które prowadziłem w ciągu obu swoich kadencji. Ale sukces, jak zawsze, ma wielu ojców; chciałbym wymienić przynajmniej niektórych z nich. Piastujący przede mną stanowisko przewodniczącego Rady MOIIB Mieczysław Grodzki dzięki swojej przewidującej polityce zgromadził Iwią część środków, które dziś umożliwiają nam zakup siedziby ze środków własnych, bez posiłkowania się jakimkolwiek kredytem. Nad gromadzeniem i inwestowaniem tych środków czuwali skarbnicy

Izby, z pełniącym dziś tę funkcję Danielem Opoką na czele. Dziewięcioosobowy zespół ds. zakupu nieruchomości wspierany przez wielu naszych Kolegów i Koleżanek włożył wiele pracy w trwający przez ostatnie lata proces wyboru najlepszej spośród dostępnych opcji. Całe to przedsięwzięcie nie byłoby jednak możliwe ani też nie miałyby sensu, gdyby nie Wy – członkowie Mazowieckiej Izby. To dzięki Wam możliwa jest ta inwestycja i Waszym potrzebom ma służyć. Jestem przekonany, że nowy budynek stanie się miejscem spotkań, edukacji, integracji całego naszego środowiska.

Zmieni się adres, inny będzie standard biura i dostępne możliwości, ale jedna kwestia z całą pewnością pozostanie tak jak dotąd: moje drzwi zawsze będą dla Was otwarte.

Tymczasem z okazji niedawnych Świąt Wielkanocnych - czasu nieodłącznie kojarzącego się z nowymi początkami, a zarazem z obfitością i radością - życzę Wam roku obfitującego w sukcesy w pracy zawodowej i w życiu osobistym, a także czasu na budowanie więzi oraz zdobywanie nowych doświadczeń.  **Roman Lulis**

RYS. KRZYSZTOF ZIĘBA





FOT. ARCHIWUM OLGI BARBASIEWICZ

Babel

Globalizacja sprawiła, że na jednym placu budowy spotkać się mogą firmy z dwóch krańców świata. Gdy łatwo o nieporozumienia – potrzebna jest tłumaczka kultur, Olga Barbasiewicz.

Podczas prezentacji na Forum Kobiet wspomniała Pani o kulturowym wstrząsie, którego doznali pracownicy pewnej polskiej firmy budowlanej realizujący inwestycję dla zleceniodawcy z Korei...

Poszło o lokalizację wjazdu. Polacy rozplanowali plac kierując się względami praktycznymi; tymczasem w Azji Wschodniej wciąż ważna jest geomancja. Uważa się że różne konfiguracje topograficzne mają dobroczynne albo szkodliwe działanie – ulokowana z niewłaściwej strony brama jest więc zagrożeniem dla pomyślności budowy. Przeorganizowanie placu spowodowałoby opóźnienia, żadna ze stron nie chciała ustąpić, doszło do kłinczu. Przyjechał

wyższy rangą przedstawiciel strony koreańskiej i w pewnym momencie zszokowani inżynierowie stali się świadkami publicznego policzkowania podwładnego, który nie dopilnował tej sprawy. zgodnie z polskimi założeniami, ale nikt nie wie, jakie konsekwencje zostały wyściągnięte wobec koreańskich członków projektu.

Trzeba jednak podkreślić, że to przypadek wyjątkowy, a przy tym sytuacja sprzed kilku lat. Koreańczycy są bardzo dobrze przygotowani do wejścia na polski rynek, elastyczni, na ogół współpraca układa się dobrze. Natomiast czasem pojawia się ktoś nieprzygotowany do tego, że musi dostosować się do innych norm kulturowych. A choć

mówimy przecież o dwóch państwach demokratycznych i kapitalistycznych, wiele zasad je różni. Zainteresowanym tym tematem czytelnikom polecam *Republikę Samsunga* Geoffreya Caina. Książkę, która bardzo dobrze pokazuje zachowania biznesowe, które dla nas są niezrozumiałe.

Różnice dotyczą między innymi sytuacji kobiet?

Ich pozycja jest ewidentnie słabsza, na różnych poziomach. Te, które zajmują wyeksponowane pozycje w państwie – bo Korea miała przecież prezydent Park – są na ogół albo córkami polityków, albo, mówiąc kolokwialnie, zostały wsadzone przez mężczyzn na to stanowisko. I co jest charakterystyczne, nie mają rodziny. Wyjątkiem jest np. była MSZ Japonii, Yoko Kamikawa, która ma męża, zresztą kolegę ze studiów i dwie córki.

Podobnie dzieje się w przypadku biznesu. Natomiast na poziomie pracowników niskiego i średniego szczebla kobiety mają do czynienia z szeregiem ograniczeń. Przykładem może być obowiązujący w niektórych japońskich firmach zakaz noszenia okularów w kontakcie z klientem, aby nie tworzyć zbędnych barier. Nie wolno im malować paznokci kolorowymi lakierami, szpilki są obowiązkowe; podobnych zasad jest więcej, zgodnie z prawem mogą być wprowadzane przez pracodawcę. Trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że te reguły nie obejmują kobiet z Zachodu, Europejka ma w azjatyckiej firmie znacznie więcej swobody niż Koreanka czy Japonka.

Co w kontaktach z azjatyckimi partnerami rodzi problemy?

Niezwykle istotna, wręcz kluczowa jest potrzeba zachowania twarzy i na to polscy przedsiębiorcy muszą uważać; twarz można stracić na przykład przyznając się do błędu. Kilka lat temu Samsung miał poważny problem z wadliwymi bateriami w niektórych modelach smartfonów, dochodziło do przypadków samozapłonu. Przez pewien czas firma po prostu nie reagowała na zgłoszenia, menadżerowie woleli milczeć niż przyznać, że wina jest po stronie producenta. Tego rodzaju problem może pojawić się na budowie, choć głęboko wątpię w to, że wschodnioazjatyccy wykonawcy pozwoliliby sobie na fuszerkę. Obie nacje znane są z etosu

pracy, troski o jakość. Kłopoty mogą natomiast zawsze wynikać z nieporozumienia, problemów komunikacyjnych. Bardzo ważne jest więc, by współpraca zaczęła się na możliwie najwcześniejszym etapie. I na to trzeba zarezerwować czas. Akurat pracuję z firmą, która chce wejść na polski rynek; żeby w ogóle umówić pierwsze spotkania prezentujące produkt potrzebowaliśmy około 10 miesięcy. Dla Koreańczyków, a jeszcze bardziej dla Japończyków jest bardzo istotne, żeby mieć zaufanie do partnera. Polacy są niecierpliwi, wydaje nam się, że projekty powinny być realizowane dość szybko. Dla Japończyka, jeżeli zaczynamy zupełnie od początku „szybko” to około trzech lat. Natomiast jeśli mamy już nawiązane kontakty, znamy się, to ten sam projekt może być zrealizowany w rok.

Jak nawiązuje się te kontakty?

Warto skorzystać z pomocy izb gospodarczych, brać udział w wydarzeniach przez nie organizowanych czy pojawiać się na tagach. Kontakt bezpośredni jest niezwykle istotny. W relacjach biznesowych z Japończykami ważne są tzw. *uchi-awase*, szybkie spotkania służące rozwiązywaniu konkretnych problemów. Jeśli są częste, jeśli nie boimy się zadawać pytań, możemy uniknąć poważnych błędów. Miałam do czynienia z klientem, który chcąc wejść na rynek japoński zainwestował wiele czasu, wysiłku i funduszy w przygotowanie katalogu swoich produktów. Firma wynajęła japonistę, tłumacza, zrobiła sesję zdjęciową, nie oszczędzała na jakości druku ani na papierze. I te wyeksponowane na drugą półkulę

”

Inaczej niż w Europie w Japonii wiele spraw załatwia się ustnie, polegając tylko na słowie partnera. Początkowo rodziło to wiele nieporozumień.

paczki z katalogami stały nieotwarte u japońskiego partnera, bo kompletnie nie pasowały do tamtejszego rynku. Japończycy wiedzieli o tym, ale nie powiedzieli słowa – bo nikt ich nie zapytał, a wyjście z własną opinią bez pytania byłoby z ich punktu widzenia niewybaczalną nieuprzejmością, narzucaniem swojego zdania. Naturalnie, obawiamy się rozmawiać, nie chcemy obrazić partnera. Dobrą strategią jest w tej sytuacji podanie „kanapki”: pochwała, wskazanie problemu, pochwała. Tak, by jasno zakomunikować trudności. Sami też słuchajmy uważnie. Japończyk w ogóle wprost nie odmawia, powie raczej, że coś jest trudne. Jeżeli powie że naradzi się, to mamy go nie popędzać.

Czy zaufanie o którym Pani wspomina dotyczy marki, firmy, czy raczej konkretnych osób?

Inaczej niż w Europie w Japonii wiele spraw załatwia się ustnie, polegając tylko na słowie partnera. Początkowo rodziło to wiele nieporozumień. Typowe dla Zachodu oczekiwanie dotyczące sformalizowania ustaleń np. w formie aneksu do umowy było niekiedy odbierane jako wyraz braku zaufania. Z drugiej strony, luźne podejście do ustnych ustaleń, z którym Japończycy zetknęli się w Europie, okazywało się dla nich trudne do przyjęcia. W miarę jak kontakty biznesowe stawały się mocniejsze, obie strony uczyły się siebie nawzajem. Niektóre kancelarie prawne zaczęły też otwierać „Japan Desk”, czy „Korean Desk”, działy wyspecjalizowane w obsłudze azjatyckich firm i znające ich specyfikę.

Mimo popularności K-popu i „pierogów z kimchi” znamy Azję Wschodnią powierzchownie. Jak jej mieszkańcy widzą nas?

Japończycy nas nie znają, Koreańczycy podobnie. Przez bardzo długi czas byliśmy wkładani do worka „były Związek Radziecki”. Nawet odnośniki dotyczące Europy na stronach rządowych nie obejmowały Polski. Trafiła do przegródki „Europa Wschodnia i Azja Środkowa”, razem np. z Kazachstanem. W rezultacie okazało się na przykład, że Japończycy nie mogli znaleźć menedżerów do projektów realizowanych w Europie Środkowej. W Tokio, w centralach firm planowano budżety zakładając pensję dla Niemca i dla Polaka na zupełnie różnych poziomach. Tymcza-

sem polski inżynier widząc propozycję wynagrodzenia w wysokości 1/3 tego, co może uzyskać u krajowego pracodawcy nie mógł być szczególnie zainteresowany pracą dla firmy japońskiej. To skutkowało dużymi opóźnieniami, po prostu z powodu braku rąk do pracy.

Trzeba jednak dodać, że wejście Polski do UE było ogromną zmianą w relacjach. Różnica między kwietniem a majem 2004 roku była tak znamieną, że nie sposób było jej nie zauważyć, nagle weszliśmy do innej ligi.

Czy podobnie traktowane są też inne kraje regionu?

Pytałam Japończyków pracujących na Dolnym Śląsku o to, co jest największym wyzwaniem w kontaktach z Europą Środkową. Otóż nie spodziewali się tak dużego – choć może niewidocznego na pierwszy rzut oka – zróżnicowania między sąsiednimi krajami. Na każdą propozycję projektową Czech powie najpierw „nie”, a potem zaczyna negocjacje. Natomiast Polak zawsze wybierze „tak”, bo chce być grzeczny. Na przykład na pytanie *czy będziesz pracował w weekend?* odpowie *powie, no tak, mógłbym, ale mam urodziny dziecka.* Dla nas to uprzejma forma odmowy, a oni odbierają to jako potwierdzenie. Tego rodzaju różnice bywają źródłem niepotrzebnych napięć.

Jako Polacy jesteśmy od dekad karmieni japońską kulturą, wiele zjawisk nas fascynuje – i słusznie. Ale pamiętajmy, że już zbliżyliśmy się do Japonii. Jak regularnie podkreśla profesor Marcin Piątkowski, w ciągu dwóch lat przegonimy Japończyków pod względem dochodu narodowego na głowę mieszkańca z uwzględnieniem różnic w poziomie cen. Czyli stajemy się zupełnie równoważnymi partnerami i możemy rozmawiać po partnersku.

Olga Barbasiewicz – profesor Uniwersytetu SWPS. Koordynuje ścieżkę japońską na studiach azjatyckich USWPS. Ekspert zarządzania projektami międzykulturowymi, szczególnie z zakresu polityki i biznesu między Azją Wschodnią (Japonią i Koreą) a Polską. Prowadzi szkolenia z kultury biznesowej Azji Wschodniej.



FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA

1

Nowa siedziba

Trzeci Zjazd Nadzwyczajny MOIIB zakończył się przyjęciem uchwały o zakupie nieruchomości, która jeszcze w 2025 roku ma stać się nową siedzibą Mazowieckiej Izby.

Zjazd, który odbył się 19 marca 2025 roku zakończył trwającą ponad 10 lat fazę przygotowań do tej ważnej dla MOIIB inwestycji. Uczestniczyła w nim – na sali obrad lub zdalnie – zdecydowana większość delegatów wybranych na bieżącą kadencję, czyli 114 ze 129 osób. Po sprawnie przeprowadzonym wyborze przewod-

niczącego zjazdu oraz komisji zebrani zapoznali się z przedstawionymi przez Daniela Opokę działaniami zespołu ds. zakupu nieruchomości, stanem obiektu i możliwościami jego wykorzystania. Wytypowany obiekt to biurowiec ulokowany przy ul. Bluszczańskiej w Warszawie; zebrani mogli się zapoznać z jego charakterystyką, przy czym

CO I GDZIE?

Nowa siedziba MOIIB mieścić się będzie przy ul. Bluszczańskiej 71 i 73 w warszawskiej dzielnicy Mokotów. To część miasta nie tylko prestiżowa, ale też korzystnie skomunikowana. Ułatwieniem dla osób odwiedzających biuro będzie znacznie większa niż dotąd liczba miejsc parkingowych; będzie ich 60 zamiast dotychczasowych 2. Kameralny kompleks dwóch nowoczesnych budynków biurowych zaprojektowany został – jak podkreślali jego twórcy – z myślą o elastyczności i funkcjonalności. Budynki spięte są łącznikiem na wysokości I piętra, co umożliwiło wykorzystanie ich jako oddzielnych jednostek lub jako jednego kompleksu. Klasę obiektu podkreślają zastosowane materiały, m.in. elegancka okładzina z płyt płowego piaskowca. Dobry stan i korzystna aranżacja wnętrz sprawiają, że przeprowadzka nie będzie wiązała się z remontem ani dodatkowymi pracami – zbędne jest nawet malowanie ścian. W ramach transakcji MOIIB nabywa biura wraz z wyposażeniem multimedialnym oraz wyposażeniem stałym, obejmującym m.in. system regałów archiwalnych.

FOT. ANDRZEJ PAPLIŃSKI




2

oprócz danych technicznych zaprezentowano także filmową relację – spacer po budynku wraz z pomieszczeniami biurowymi i technicznymi, pokazano również jego bezpośrednie otoczenie.

Niemal godzinę zajęło udzielanie odpowiedzi na liczne pytania, które spłynęły do komisji uchwał i wniosków. Omówione zostały m.in. sprawa podatku, przeciętny koszt rocznego utrzymania nieruchomości, standard energetyczny obiektu i celowość jego ewentualnego podniesienia, czy możliwość organizacji egzaminów na uprawnienia budowlane. Wiele uwagi poświęcono kwestii finansowania. Jak podkreślał skarbnik MOIIB, fundusze na zakup nieruchomości pochodzą ze

środków zgromadzonych na kontach Izby, inwestycja nie wymagała zaciągania kredytu. Niezagrożona jest też ciągłość pokrywania bieżących wydatków; rezerwa finansowa w wysokości 5 627 000 zł umożliwia realizację zaplanowanych działań bez zmian. Co za tym idzie, ewentualna sprzedaż dotychczasowej siedziby MOIIB przy ul. 1 Sierpnia może być prowadzona bez pośpiechu, co powinno pozwolić na uzyskanie najkorzystniejszych warunków.

Po zapoznaniu się z wszystkimi informacjami odbyło się głosowanie. Zjazd wyraził zgodę na zakup nieruchomości z przeznaczeniem na nową siedzibę Mazowieckiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.  **red.**

KROK PO KROKU

* Po raz pierwszy projekt zakupu nowej siedziby MOIIB został podjęty podczas Zjazdu w 2013 roku.

* W 2019 roku na Zjeździe Sprawozdawczym delegaci wyrazili zgodę na przeprowadzenie zamierzenia inwestycyjnego i określili źródła jego finansowania.

* W latach 2017-2022 sformułowano program funkcjonalny nowej siedziby, wraz z określeniem powierzchni potrzebnych do funkcjonowania biura, poszczególnych organów, do organizacji szkoleń i wypełniania innych zadań statutowych. Na podstawie konsultacji zapotrzebowanie na powierzchnię użytkową wyznaczono na poziomie 2350 m².

* Na początku kadencji 2022-2026 utworzony został zespół, do którego zadań należało rozpoznanie spełniających wymagania MOIIB nieruchomości w Warszawie, dokonanie ich oceny i przekazanie dokumentacji Okręgowej Radzie, wraz z informacjami na temat stanu technicznego i prawnego. Analizie poddano 30 nieruchomości zgodnych z ustalonymi kryteriami.

* Spośród kilku najbardziej obiecujących ofert jesienią 2024 roku wytypowana została nieruchomość przy ul. Bluszczańskiej; w listopadzie podpisano umowy na audyty prawny i techniczny.

* 27 marca 2025 podpisanie aktu notarialnego zakupu oficjalnie przypieczętowało decyzję Zjazdu. Nieruchomość zakupiono za kwotę 31 200 000 zł.

* Zmiana adresu warszawskiego biura MOIIB planowana jest na lato 2025 roku.



- 1., 4.** Delegaci niemal jednogłośnie poparli uchwałę o zakupie nieruchomości.
- 2.** Budynek przy ul. Bluszczańskiej w Warszawie, w tle osiedle mieszkaniowe.
- 3.** Prezydium III Zjazdu Nadzwyczajnego pod przewodnictwem Tomasza Zakrzewskiego. Głos zabiera Daniel Opoka.

Podsumowanie roku



Kolejny, dwudziesty czwarty zjazd MOIIB, Zjazd Sprawozdawczy, podsumuje działalność Izby w roku 2024, trzecim w VI kadencji.

W niniejszym artykule przybliżyć najważniejsze elementy z działalności MOIIB w roku 2024. Delegaci na Zjazd otrzymali komplet materiałów zjazdowych w zapisie elektronicznym, a szczegółowe sprawozdania poszczególnych organów, komisji i zespołów problemowych są dostępne dla zainteresowanych do wglądu w Sekretariacie Izby.

Okręgowa Rada (OR) działająca w składzie 29-osobowym pod przewodnictwem kol. Romana Lulisa odbywała w roku 2024 posiedzenia regulaminowe w formie stacjonarnej i zdalnej, pozwalającej uczestniczyć w posiedzeniach za pomocą łączы internetowych. Również 11-osobowe Prezydium odbywało posiedzenia w sposób analogiczny. Odbyło się 7 posiedzeń OR i 6 posiedzeń Prezydium.

Wnioski i uchwały

Wszystkie ważne decyzje dotyczące Izby podejmowane są w formie uchwał. W roku 2024 OR podjęła łącznie 2563 uchwały, w tym 2534 w indywidualnych sprawach członkowskich, którymi są: wpis na listę członków, zawieszenia członkostwa, skreślenia z listy członków, a także zakończenie zawieszenia i przywrócenia w prawach członka. Pozostałe to: 18 uchwał dotyczących działalności organizacyjnej i merytorycznej oraz 11 w zakresie pomocy finansowej. W okresie sprawozdawczym rozpatrzone pozytywnie 38 wniosków o tymczasowy wpis w ramach usług transgranicznych. Większość wpisów stanowiły wnioski osób kontynuujących pracę w ramach rozpoczętych kontraktów.

Uchwały członkowskie są podejmowane przez 3-osobowe składy orzekające powoływane zarządzeniem Przewodniczącego OR.

W indywidualnych sprawach członkowskich, specjalnego znaczenia nabierają uchwały dotyczące pomocy

finansowej udzielanej czynnym członkom Izby, znajdującym się w ciężkiej sytuacji materialnej spowodowanej chorobą lub innymi wypadkami losowymi. Pomoc taką w roku 2024 otrzymało 11 osób na łączną kwotę 26 000 PLN.

Na ostatnim Zjeździe powołano 5-osobową Komisję Wnioskową, do której zgłoszono 3 wnioski. Zgodnie z kompetencjami jeden skierowano do OR, a dwa, za pośrednictwem OR MOIIB, przekazano do rozpatrzenia przez Radę Krajową. Po XXIII Zjeździe do Komisji nie wpłynęły żadne wnioski od delegatów i członków MOIIB.

Współpraca

Rada MOIIB przywiązuje dużą wagę do ścisłej współpracy z wydziałami budowlanymi uczelni wyższych działających na terenie województwa mazowieckiego. Kontynuujemy współpracę nawiązaną w latach poprzednich. Służymy wsparciem merytorycznym w działalności kół naukowych uczelni. Nie zapominamy o przyszłych studentach uczelni wyższych i wspieramy szkolnictwo średniego stopnia.

W ramach współpracy zagranicznej kontynuowaliśmy współpracę ze stowarzyszeniami branżowymi z Łotwy, Litwy oraz Wielkiej Brytanii mającą na

celu budowanie personalnych kontaktów między przedstawicielami branży budowlanej z różnych krajów a także wspólną organizację doskonalenia zawodowego, dającego możliwość wymiany doświadczeń i podwyższania kwalifikacji. Planujemy nawiązanie takiej współpracy z Bułgarią, Czechami i Gruzją.

Podczas corocznych Międzynarodowych Targów Elektrotechniki i Targów Światło, które odbyły się w lutym 2024 r., zorganizowaliśmy Dzień Mazowieckiego Inżyniera Budownictwa. Znacznym zainteresowaniem cieszył się punkt informacyjny Mazowieckiej OIIB, w którym członkowie Izby udzielali porad i konsultacji z zakresu wykonywania zawodów inżyniera budownictwa i przepisów Prawa budowlanego.

Kontynuowaliśmy spotkania z cyklu „Usprawnianie procesu inwestycyjnego w budownictwie”. Drugie spotkanie 6 września 2024 r. w Centrum Kultury i Sportu w Pruszkowie cieszyło się dużą frekwencją. Wzięli w nim udział przedstawiciele PIIB, MOIIB, Mazowieckiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, prezydent miasta Pruszków, architekci, urbaniści, projektanci, inwestorzy, deweloperzy, prawnicy, pracownicy wydziałów architektury i infrastruktury,

FOT. KRZYSZTOF ZIEBA



1

FOT. KRZYSZTOF ZIEBA



2



3

FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA

inżynierowie z regionu oraz mieszkańcy powiatu przuszkowskiego.

Tradycyjnie w październiku odbyła się już IV edycja akcji *Dzień Otwarty Inżyniera Budownictwa. Porozmawiaj z inżynierem*. Celem tej dorocznej akcji jest pomoc indywidualnym inwestorom, właścicielom domów jednorodzinnych i mieszkań w niełatwym procesie inwestycyjnym, a także w sprawach późniejszego utrzymania należytego stanu technicznego budynków. Dzięki zaangażowaniu władz Izby oraz Członków MOIIB, na Mazowszu zorganizowano 73 punkty konsultacyjne, w których ponad 300 inżynierów udzielało porad. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba punktów konsultacyjnych znacznie wzrosła. Akcja cieszy się dużym zainteresowaniem i będzie w dalszym ciągu organizowana cyklicznie.

W minionym roku współorganizowaliśmy, wraz z Łódzką OIIB, Pomorską OIIB, Warmińsko-Mazurską OIIB i Kujawsko-Pomorską OIIB, V Regionalne Forum Inżynierskie pod hasłem „Co to znaczy być odpowiedzialnym inżynierem? Etyka zawodowa inżyniera budownictwa”. Forum odbyło się w dniach 20-21 września 2024 r. w Gdańsku. W ramach tego wydarzenia zorganizowano sesje tematyczne, podczas których przedstawione zostały referaty dotyczące problematyki kształcenia i doskonalenia zawodowego inżyniera budownictwa, techniczne aspekty budownictwa w zakresie budownictwo lądowego i wodnego, instalacji sanitarnych i elektrycznych oraz technicznych i prawnych uwarunkowań zawodu inżyniera budownictwa. Celem forum jest pogłębianie współpracy samorządu zawodowego inżynierów budownictwa

z organami nadzoru budowlanego, wymiany poglądów na tematy zawodowe i problemy polskiego budownictwa.

Ósmego marca 2024 r. zorganizowaliśmy wspólnie z Wydziałem Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej oraz Polską Izbą Inżynierów Budownictwa I Forum Kobiet nt. Kobiety rządzą inwestycjami – kobieta w samorządzie, edukacji i firmie budowlanej. Pełne merytoryki dyskusje, wymiana doświadczeń spowodowały, że Forum okazało się dużym sukcesem i będzie kontynuowane w kolejnych latach.

Po raz szósty został zorganizowany Konkurs fotograficzny „W obiektywie Inżyniera”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło w grudniu 2024 roku.

W ramach zintegrowanego działania samorządów zawodów zaufania publicznego, szczególnie w zakresie legislacji, Okręgowa Rada aktywizuje wielokierunkowo współpracę środowiska inżynierskiego z samorządami mazowieckimi zrzeszonymi w Mazowieckim Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego.

Organizujemy uroczystości z okazji Dnia Budowlanych, w czasie których zasłużeni członkowie Izby otrzymują odznaczenia państwowe, resortowe oraz odznaki honorowe PIIB i stowarzy-

FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA



4

szeń naukowych związanych z budownictwem. W roku 2024 Koledze Jerzemu Kotowskiemu, kolejnemu działaczowi MOIIB, przyznano Medal Honorowy PIIB, najwyższe wyróżnienie przyznawane w naszym Samorządzie.

Organy Izby

Poniżej podstawowe informacje o działalności organów Izby, pochodzące z ich sprawozdań:

* Okręgowa Komisja Kwalifikacyjna spełnia szczególne zadania w działalności Izby. Przeprowadza procesy kwalifikacyjne, egzaminacyjne, dokonuje interpretacji zakresu uprawnień, opiniuje kandydatów na rzeczoznawców. Corocznie organizowane są dwie sesje egzaminacyjne. Do egzaminu testowego dopuszczono łącznie 1350 osób, a przystąpiły do niego 962 osoby. Do egzaminu ustnego przystąpiło 1008 osób. Pozytywny wynik i uprawnienia do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie uzyskało 784 osoby. Średnia zdawalność wyniosła 84,82%. Niezmiennie największą liczbę nowych członków stanowią adepci w specjalności konstrukcyjno-budowlanej.

* Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej (OROZ) w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r. prowadził łącznie 80 postępowań wyjaśniających, z których zostało zakończonych 53. W toku postępowania pozostało 27 spraw. Sprawy, które wpłynęły do OROZ w 2024 roku były związane w 42 przypadkach z odpowiedzialnością zawodową, a w 1 dyscyplinarną. 20 rozpatrywanych spraw dotyczyło pełnienia funkcji kierownika budowy, 4 inspektora nadzoru, 3 funkcji projektanta, 11 diagnosty, pozostałe 5 przy pełnieniu innych funkcji.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (OSD) w okresie sprawozdawczym prowadził łącznie 13 postępowań pochodzące z różnych lat. W 2024 roku wpłynęło 7 spraw, z których 3 zakończono wydaniem prawomocnej decyzji, 4 pozostaje w toku. 2 sprawy z roku 2017 pozostają zawieszono do czasu rozstrzygnięcia przez sądy powszechne, 4 sprawy z roku 2023 zostało zakończonych wydaniem prawomocnej decyzji. Z tytułu odpowiedzialności zawodowej rozpatrywano 9 spraw, 3 postępowania prowadzono w przedmiocie zatarcia

kary i 1 w trybie odpowiedzialności dyscyplinarnej; 6 spraw dotyczyło sprawowania funkcji kierownika budowy, 2 inspektora nadzoru, 4 autora przeglądu, a 1 innych funkcji.

Nowe kwalifikacje

Doskonalenie zawodowe jest istotnym, statutowym elementem działalności Izby. Doświadczenia z lat poprzednich wykorzystano także w roku 2024, kontynuując szkolenia w formie transmisji internetowych. Prowadziliśmy również zajęcia stacjonarne w siedzibie biura w Warszawie i siedzibach BT. Utrzymana została możliwość uczestniczenia w szkoleniach internetowych organizowanych przez inne izby okręgowe. W 2024 roku skorzystali z ponad 34900 tysięcy różnych form warsztatów i wykładów doskonalenia zawodowego. Kontynuowano organizację zajęć doskazywania połączonych z integracją środowiska, w tym cieszące się dużym zainteresowaniem wyjazdy techniczne na budowy województwa mazowieckiego.

Za pośrednictwem własnego portalu członkowie Izby mogą korzystać nieodpłatnie z biblioteki PKN, serwisów: Bistyp, Intercenbud i Wolters, SEP, warunków technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych ITB oraz Środowiskowych Zasad Wyceny Prac Projektowych IPB. W roku 2024 pomoce w pracy inżyniera i technika budownictwa powiększyły się o trzy nowe kalkulatory: Nakładów pracy kierownika budowy, nakładów pracy projektanta i kalkulator kosztów: projektowanie i nadzór.

Ciągłą ofertą Izby ukierunkowaną na wspomaganie poszerzania wiedzy

zawodowej członków jest prenumerata czasopism technicznych. Liczba tytułów zakupionych w roku 2023 wyniosła 19, łącznie 214 543 egzemplarze, w tym 29 145 stanowią egzemplarze 17 pism specjalistycznych kupowanych na podstawie indywidualnych deklaracji członków. Każdy może otrzymać bezpłatnie, oprócz wydawnictw izbowych, 1 wydawnictwo na podstawie zainteresowań zawodowych. W bibliotece MOIIB można uzyskać dostęp do czasopism, których nie otrzymujecie w ramach bezpłatnego pakietu, a także licznych opracowań problemowych i książek technicznych. Kontynuujemy mailową wysyłkę Newslettera „IM”, w którym przekazujemy bieżące informacje z życia Izby, a także informujemy o możliwościach korzystania z różnych form dokształcania. W grudniu 2024 roku Newsletter ukazał się po raz 108.

Komisje i zespoły

Realizowane w Izbie zadania i przedsięwzięcia wykonywane są przy udziale komisji i zespołów problemowych, wspierających działania organów w bieżących sprawach Izby.

W roku 2024 działało 13 takich komisji i 6 zespołów problemowych. Składy osobowe oraz zadania poszczególnych komisji zamieszczone są na stronie internetowej.

W ramach podstawowej pomocy prawnej w związku z wykonywaniem funkcji technicznych w budownictwie członkowie MOIIB mogą korzystać z pomocy prawnej za pośrednictwem serwisu Darmowe Porady Prawne dostępny dla członków wszystkich Izb okręgowych w ramach asysty praw-

nej dla inżyniera. Dostęp do niego na zasadach, jak do innych serwisów oferowanych członkom na stronie PIIB. Członkowie Mazowieckiej OIIB mogą korzystać z rozszerzonej pomocy prawnej w ramach Asysty Prawnej Premium.

Kształtowanie etyki zawodowej członków MOIIB jest jednym ze statutowych zadań Izby. Metody możliwe do zastosowania, dla osiągnięcia celu, są jednak bardzo ograniczone i muszą się opierać na naturalnej lub nabytej odpowiedzialności zawodowej Inżynierów. W ramach MOIIB działa Komisja ds. etyki zawodowej, która jest gotowa rozpatrywać skargi na zachowania nie liczące z zawodem inżyniera i technika budownictwa. W roku 2024 na XXIII Krajowym Zjeździe PIIB przyjęto nowy Kodeks Etyki Zawodowej (uchwała nr PIIB/KZ/0016/2024).

Komisja ds. opiniowania kandydatów na biegłych sądowych zajmuje stanowisko w sprawie kompetencji członków Izby wynikających z ich przygotowania zawodowego do pełnienia funkcji biegłego sądowego. W roku 2024 otrzymaliśmy 30 wniosków z czego 24 zostały złożone przez prezesów Sądów Okręgowych a 6 bezpośrednio przez kandydatów. Komisja analizuje dokumenty złożone przez kandydata a następnie po przeprowadzeniu z nim rozmowy, wydaje stosowną decyzję. Pozytywnie zaopiniowano 25 wniosków, 5 wymaga uzupełnienia dokumentów i będą rozpatrzone w 2025 roku.

Integracja i aktywność sportowa

Dużą wagę przykładamy w Izbie do integracji środowiska budowlanego. Służą temu spotkania szkoleniowo-integracyjne oraz liczne spotkania poza zawodowe. W roku 2024 kontynuowaliśmy organizację imprez integracyjno-sportowych.

- Zorganizowaliśmy V Ogólnopolskie Zawody w Strzelectwie Sportowym Inżynierów Budownictwa, w których udział wzięło 50 uczestników z 11 izb okręgowych.
- Tradycyjne zawody pływackie „Masters” o Puchar Przewodniczącego OR MOIIB odbyły się po raz 14 z udziałem kilkudziesięciu osób z całego kraju i gości z zagranicy



FOT. KRYSZTOF ZIĘBA

- Tradycyjne turnieje brydżowe, organizowane od 14 lat, powróciły po dłuższej przerwie do siedziby MOIB.
- Drużyna MOIB w brydżu sportowym zdobyła na własność Puchar Prezesa PIIB w ogólnopolskich zawodach inżynierów budownictwa.
- Drużyna siatkarki, odnosząca sukcesy od wielu lat, w roku 2024 występowała w wyższej klasie rozgrywek, Let's Go Volley i tradycyjnie plasuje się w pierwszej trójce zawodów. Uczestniczyła z sukcesami w różnych turniejach ogólnopolskich.
- Grupa narciarzy i snowboardzistów brała udział w zawodach organizowanych przez Małopolską i Śląską OIBB zdobywając puchary oraz miejsca medalowe.
- W lipcu zorganizowaliśmy tradycyjne regaty żeglarskie na Wiśle w Płocku. Po raz pierwszy zorganizowaliśmy turniej gry w boule.
- W ramach działalności rekreacyjno-sportowej i integracyjnej w roku 2024 kontynuowano działalność sekcji: biegowej, piłki nożnej, kolarstwa przełajowego i biegów na orientację. W tej ostatniej dyscyplinie nasze duety odnotowały sukcesy.
- Entuzjaści poszczególnych dyscyplin z sukcesami uczestniczą w zawodach organizowanych przez zaprzyjaźnione Izby okręgowe.

Zapraszamy do odwiedzania strony internetowej w zakładce Aktywność sportowa, gdzie przekazujemy informacje o sukcesach naszych koleżanek i kolegów.

W ramach działalności wspomagającej aktywność fizyczną członków utrzymaliśmy możliwość wykupienia, na warunkach preferencyjnych, karnetów sportowo rekreacyjnych FitProfi, FitSport, i Qlтура Fit. Szczegóły na stronie internetowej MOIB.



FOT. KRZYSZTOF ZIEBA

7



6

FOT. ARCHIWUM MOIB


Troska o zdrowie członków jest również jednym z głównych zadań jakie stawiamy przed władzami Izby Okręgowej i Krajowej Rady PIIB. W listopadzie podpisana została umowa z firmą Enel – Med S.A. w zakresie świadczeń medycznych. Program wszedł w życie 1 stycznia 2024 roku. Szczegółowe informacje zamieściliśmy na stronie i FB MOIB, są także dostępne na dedykowanej stronie www.inzynier-zdrowie.pl. Zachęcamy do zapoznania się z warunkami świadczenia usług. Program jest rozszerzony o pomoc prawną w zakresie praw pacjenta.

Wspieramy zainteresowania poza zawodowe członków przedstawiając w „Inżynierze Mazowsza” osoby, dla których pasja stała się wypełnieniem czasu wolnego. Po raz czwarty zorganizowaliśmy konkurs „W obiektywie inżyniera” oraz cieszący się ogromnym zainteresowaniem wśród naszych milusińskich „Konkurs na najładniejszą ozdobę choinkową”. Jury konkursu postanowiło nagrodzić wszystkie dzieci w uznaniu pomysłowości i zaangażowania, widocznych w estetyce i jakości zaprezentowanych prac. Wszystkie zaprojektowane ozdoby przedstawiamy na stronie internetowej i FB MOIB. Obydwa konkursy będą kontynuowane w latach kolejnych.

W biurze Izby, wraz z 5 biurami terenowymi, w roku 2024 zatrudnionych było 30 osób (w przeliczeniu 26,5 etatów). Pracownicy Biura działają na rzecz organów MOIB prowadząc ich obsługę organizacyjną, administracyjną i finansową, czynnie uczestnicząc w organizacji zajęć doskonalenia zawodowego, spotkań integracyjnych i działalności gospodarczej Izby. W roku 2024 działał również punkt konsultacyjny MOIB

w Grodzisku Mazowieckim, którym kierują opiekunowie, członkowie Izby.

Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa jest największą jednostką organizacyjną w strukturze samorządu zawodowego inżynierów budownictwa w kraju. Liczba członków w bazie, na którą składają się członkowie z opłaconymi składkami, zalegający z opłatami, zawieszeni w prawach oraz kandydaci, wynosiła wg stanu na 31.12.2024 r. 23 817 osób. Liczba łączna utrzymuje się od lat na podobnym poziomie. Struktura wiekowa kształtuje się podobnie jak w roku 2023. Stabilną sytuację notujemy wśród koleżanek. Członkinie naszego samorządu stanowią ok. 15% ogółu członków.

Nie zmienia się udział poszczególnych specjalności wśród czynnych członków Izby. Ponad 50% składu stanowią inżynierowie i technicy w specjalności budownictwo ogólne, następnie w rankingu liczebności to instalacje sanitarne, elektryczne i budownictwo drogowe. 

1. MOIB kontynuuje współpracę z uczelniami technicznymi.
2. Jesteśmy obecni podczas targów i wydarzeń branżowych.
3. Jeden z wielu wyjazdów technicznych.
4. Kolejna edycja akcji Dzień Otwarty...
5. Wręczenie uprawnień.
6. Siedem lat temu - Zjazd wyborczy.
7. Sportowcy z MOIB.



Andrzej Wasilewski



1

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZARZĄDU DRÓG MIEJSKICH (ZDM) W WARSZAWIE

Retencja w Centrum

W sąsiedztwie warszawskiego Pałacu Kultury zlikwidowany został tunel drogowy, a jego miejsce zajęły zbiorniki na deszczówkę.

Prace w tzw. Nowym Centrum Warszawy obejmują szereg powiązanych ze sobą inwestycji – niektóre z nich przyciągają uwagę i prowokują do komentarzy, jak otwarta niedawno siedziba Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Inne, choć funkcjonalnie ważne, są niemal niewidoczne. Do tych ostatnich należy zamknięcie tunelu drogowego, który od 1970 roku łączył ulicę Żółtą z placem Defilad. Tunel powstał, by zwiększyć przepustowość i płynność ruchu w tej części miasta – cel przeciwny obecnym staraniom o ograniczenie liczby samochodów w centrum. Likwidacja tunelu wpisuje się więc w szerszą strategię, która zakłada m.in. zwężanie ulic, zamknięcie niektórych odcinków dla ruchu samochodowego, zastąpienie podziemnych



2



3

FOT. PO LEWEJ I PRAWIE) - MATERIAŁY PRASOWE ZDM W WARSZAWIE

przejeżdżać dla pieszych „zebrami” na powierzchni, zagęszczanie sieci ścieżek rowerowych.

Co w zamian?

Tunel został zamknięty w lipcu ubiegłego roku, przy czym nie obyło się bez protestów mieszkańców dzielnicy; kością niezgody stało się przede wszystkim ograniczenie liczby miejsc parkingowych.

Na miejscu tunelu powstają obecnie dwa połączone zbiorniki retencyjne o pojemności 432 tys. litrów. Prace obejmują budowę nowej kanalizacji deszczowej, która obsłuży jezdnię północną i południową ul. Złotej w rejonie skrzyżowania z ul. Zgoda. W ramach inwestycji wykonana zostanie również nowa fontanna.

Znaczna wielkość wykopu wynika z uwarunkowań technicznych. Przy budowie pierwszej części większego zbiornika retencyjnego oraz pierwszego pomieszczenia technicznego wykorzystano istniejące ścianki boczne zamykające dawny tunel w ul. Złotej. Przystępując do kolejnego etapu trzeba było jednak wykonać szeroki wykop z odpowiednio uformowanymi skarpami, dzięki którym grunt zachowuje stabilność i nie osuwa się do środka. Po zakończeniu głównych prac kolejne kroki obejmą montaż wszystkich niezbędnych instalacji, czyli oświetlenia, systemu telekomunikacyjnego oraz sterowania automatycznymi słupkami. Te ostatnie mają regulować dostęp do kwartału.

Funkcjonalna zieleń

Zbiorniki staną się jednym z kluczowych elementów systemu nawadniania dla planowanych nasadzeń. Zgodnie z zapowiedziami stołecznego ratusza, w przebudowywanym kwartale ulic Złotej, Zgoda, Jasnej i Sienkiewicza – powierzchnia tego obszaru to 2,5 ha – zasadzone zostanie 167 drzew, setki krzewów i bylin. Nowe tereny zielone zajmą ok. 3000 m². Jak podkreśla Maciej Dziubiński, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Miejskich, funkcja tych nasadzeń nie będzie ograniczała się do ozdabiania miasta. Mają one chronić centrum Warszawy przed podtopieniami i odciążać kanalizację deszczową. *Retencja w Nowym Centrum Warszawy jest bardzo ważna, bo z powodu zmian klimatycznych deszcze są rzadsze, ale za*

to przybierają charakter nawałny – podkreśla rzecznik. Deszczówka ma być gromadzona w podziemnych zbiornikach i w miarę potrzeb używana do podlewania. Zmniejszy to przy okazji koszt utrzymania zieleni. System nawadniający może być też zasilany wodą z sieci wodociągowej, założeniem zamawiającego jest jednak ograniczenie tego poboru do niezbędnego minimum, np. w czasie suszy.

Rozpłytowywanie, tj. zastępowanie nawierzchni betonowych przez przepuszczalne, obsadzone roślinami,

prowadzone jest w wielu miejscach śródmieścia. Jedną z ostatnich takich zmian jest otwarcie fragmentu terenu za północnym wyjściem ze stacji metra Centrum. Przebudowa kwartału Złota-Zgoda ma zakończyć się na początku 2026 roku. **red.**

1. Zbiornik retencyjny, marzec 2025.
2. Widok z lotu ptaka; po lewej kino Relax.
3. W parku powstaną dwie nowe fontanny.
- 4., 5., 6. Ta sama ulica w latach 50. XX wieku, ok. 2010 roku i wizualizacja przyszłej wersji.

FOT. FOTOPOLSKA EU



4

FOT. FOTOPOLSKA EU



5

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ZARZĄDU DRÓG MIEJSKICH (ZDM) W WARSZAWIE



6

Baku



Z wizytą w mieście kontrastów architektonicznych

Stolica Azerbejdżanu od lat zachwyca miłośników architektury wyjątkowym połączeniem zażytkowych budowli z czasów średniowiecza i spektakularnych projektów współczesnych. Położona nad Morzem Kaspijskim, na granicy Europy i Azji, jest nie tylko ważnym ośrodkiem gospodarczym, lecz także kolebką wyjątkowej kultury, w której odnajdziemy wpływy perskie, tureckie i rosyjskie. Azerbejdżan zyskał przydomek „kraju ognia” za sprawą naturalnych złóż gazu, które płoną nieprzerwanie w niektórych miejscach – niektóre z nich zaledwie kilkadziesiąt kilometrów od stolicy. Motyw płomienia przenika także do architektury i symboliki narodowej.

W samym sercu Baku znajduje się historyczne Icheri Sheher, czyli Stare Miasto, wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Właśnie tam wznosi się Wieża Dziewicza, najbardziej rozpoznawalny zabytek stolicy i świadek długich dziejów Azerbejdżanu. Masywny, cylindryczny kształt oraz potężne mury wskazują na dawną funkcję obronną; dodatkowo wieża od wieków owiana jest legendami, zgodnie z którymi mogła służyć za obserwatorium astronomiczne lub osoblwią latarnię morską. Z tarasu na jej szczycie można dziś po-

dziwiać wąskie uliczki Starego Miasta, przeplacone klimatycznymi zaułkami i meczetami, z kopułami i minaretami meczetów.

Kilka kroków dalej rozpościera się rozległy kompleks Pałacu Szachów Szyrwanu [Szyrwan - państwo istniejące na terenie współczesnego północno-zachodniego Azerbejdżanu w latach od VIII do XVI wieku – red.]. Jego reprezentacyjna architektura, bogato dekorowane portale, łuki w stylu orientalnym i subtelne detale kamieniarskie, odzwierciedlają sztukę XV-wiecznych rzemieślników. Za murami pałacu znajdują się również mauzoleum i meczet, a całość stanowi unikatowy pomnik renesansu szyrwańskiego oraz ważną pamiątkę świetności dynastii rządzących tym regionem.

Tradycyjne rzemiosło Azerbejdżanu, kraju znanego z misternie tkanych kobierców, reprezentuje Muzeum Dywanów. Ulokowane w futurystycznym budynku przypominającym zwinięty dywan, stanowi nie tylko ekspozycję kilimów, lecz także hołd dla azerbejdżańskiej sztuki tkackiej. Wewnątrz prezentowane są zbiory historycznych i współczesnych dywanów, a także wystawy czasowe, ukazujące różnorodność wzorów i technik tkackich. Dodat-



1

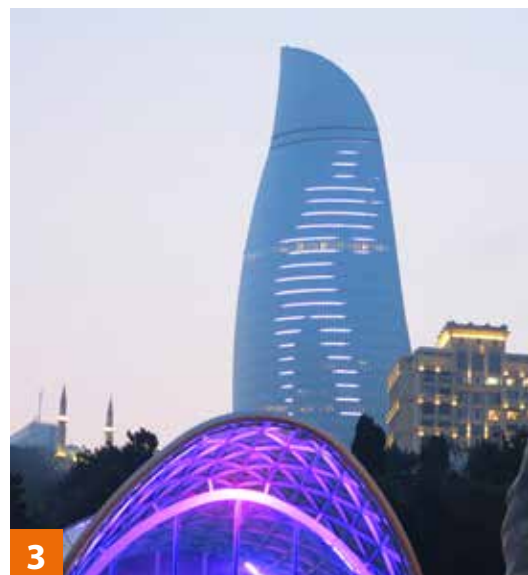
kowo muzeum organizuje warsztaty, podczas których można spróbować własnych sił w tym rzemiośle i poznać tajniki farbowania wełny naturalnymi barwnikami.

Nowoczesne oblicze Baku widać przede wszystkim w części nadbrzeżnej, gdzie rozbłyskują Wieże Ognia, czyli trzy szklane wieżowce, przypominające języki płomieni. Wieczorami fasady budynków zamieniają się w ogromny ekran LED, wyświetlający np. motywy flagi Azerbejdżanu. Tuż przy nabrzeżu góruje także monumentalny Dom Rządowy w Baku, utrzymany w stylu socrealistycznym. Wzniesli go w połowie XX wieku radzieccy architekci, kreując potężne kolumnady i zdobione fasady, które do dziś robią wrażenie swą skalą i rozmachem.

Nieopodal można podziwiać futurystyczne Centrum Hejdara Aliyeva, jeden z najsłynniejszych projektów Zahy



2



3



FOT. ARCHIWUM WOJCIECHA GÓRSKIEGO



4

Hadid. Budynek przypomina miękką falę, falującą od fundamentów aż po dach. Wewnątrz centrum mieści się między innymi muzeum dedykowane byłemu prezydentowi, a także sale konferencyjne i galerie, w których regularnie organizuje się wystawy poświęcone sztuce i designowi. Białe, połyskujące elewacje nadają całości niemal kosmicznego charakteru, a jednocześnie stanowią kontrast wobec ciemnego błękitu Morza Kaspijskiego.

Jeszcze odważniejszą formę architektoniczną prezentuje Crescent Baku Hotel, rozplanowany tak, by przypominać półksiężyc wyrastający wprost z wód zatoki. Wzniesienie tego gmachu wiązało się z zaawansowanymi wyzwaniem inżynierskimi, ponieważ inwestycja wymagała przygotowania solidnych fundamentów na styku lądu i morza. Efektowna bryła, stanowiąca




nowe oblicze luksusowej bazy hotelowej w Baku, przyciąga uwagę turystów i gości odwiedzających miasto w celach biznesowych.

Rozwojowi Baku sprzyja również modernizacja infrastruktury. Międzynarodowy Port Lotniczy im. Hejdara Alijewa został gruntownie przebudowany (otwarcie – 2014 r.), aby zapewnić jak najdogodniejsze warunki podróżnym. Terminal odznacza się przejrzystym układem komunikacyjnym, a zarazem niebanalnym wystrojem wnętrz, w których pojawiają się drewniane detale i przeszklone kopuły. Port zdobył wiele nagród za nowatorskie rozwiązania architektoniczne i wysoką jakość obsługi pasażerów.

W panoramie stolicy nie można pominąć wzgórze, na którym wzniesiono Pomnik Shahidlara – miejsce upamiętnienia ofiar walk o niepodległość Azerbejdżanu. Architektura pomnika, przypominająca ośmioboczną wieżę, odzwierciedla zarówno żalobę, jak i szacunek wobec poświęcenia bohaterów narodowych. Z tarasu rozciąga się wspaniały widok na Zatokę Bakijską, co nadaje temu miejscu podniosły, refleksyjny charakter.

Choć Baku kojarzone jest przede wszystkim z zapierającą dech w piersiach architekturą oraz bogatymi złożami ropy i gazu, warto pamiętać, że Azerbejdżan słynie również z rzemiosła, w tym z wytwarzania wyrobów z jedwabiu czy kaszmiru. Kraj od wieków był istotnym przystankiem na Szlaku Jedwabnym, stając się tygłem wpływów i miejscem spotkań kupców

z Dalekiego Wschodu i basenu Morza Śródziemnego. Do dziś Azerbejdżańskie Targi Dywanów, Festiwale Jedwabiu czy pokazy tradycyjnych strojów cieszą się ogromną popularnością wśród turystów i mieszkańców.

Spacerując po Baku, można odnieść wrażenie, że miasto wciąż ewoluuje, pozostając jednak w silnym kontakcie ze swoją bogatą przeszłością. Zestawienie średniowiecznych murów, socrealistycznych monumentów i ultranowoczesnych brył sprawia, że stolica Azerbejdżanu stanowi unikalne laboratorium architektoniczne, do którego warto zajrzeć nie tylko dla efektownych widoków czy egzotycznej kuchni, lecz także po to, by zrozumieć, jak tradycja i nowoczesność mogą współistnieć w harmonii. Baku bez wątpienia przyciągnie jeszcze wielu inwestorów, architektów i turystów, którym bliskie są tematy związane z designem, rozwojem urbanistycznym i dziedzictwem kulturowym. 

1. Bo liczy się pierwsze wrażenie... Terminal pasażerski portu lotniczego w Baku.
2. Muzeum Dywanów.
3. Wieża Ognia.
4. Kompleks Pałacu Szachów Szyrwanu.



FOT. ARCHIWUM KINGI PAWEŁSKIEJ

Wojciech Górski

Dzień Budowlańca 2025

Ogólnopolska Konferencja Studentów Budownictwa w SGGW.

W dniach 9–10 kwietnia w przestrzeniach Centrum Wodnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie odbyła się XII edycja Ogólnopolskiej Konferencji Dzień Budowlańca, jednego z ważniejszych wydarzeń akademicko-branżowych organizowanych przez studentów. Od 12 lat zadania tego podejmuje się Koło Naukowe Budownictwa Inżynierskiego, działające przy Wydziale Budownictwa i Inżynierii Środowiska SGGW (WBiŚ), przy aktywnym wsparciu studentów z większości kierunków prowadzonych na wydziale. W Dniu...

– przedstawiciele firm wykonawczych, projektowych, technologicznych, stowarzyszeń branżowych oraz instytucji wspierających rozwój młodych inżynierów. Firmy i organizacje obecne były zarówno w przestrzeni wystawienniczej, jak i w programie merytorycznym. Honorowy patronat nad konferencją objęła Mazowiecka Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa – od lat wspierająca inicjatywy edukacyjne i rozwój młodych kadr inżynierskich. Obecność Izby wśród partnerów podkreśla wartość współpracy między środowiskiem zawodowym a akademickim, stanowiąc ważny sygnał dla przyszłych inżynierów.

Program konferencji był bogaty i starannie zaplanowany. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać inspirujących wykładów oraz prezentacji partnerów wydarzenia, które dotyczyły m.in. zrównoważonego budownictwa, nowoczesnych technologii wykonawczych i cyfryzacji procesów projektowych. Ważnym elementem programu były dwa panele dyskusyjne. Pierwszy dotyczył wyzwań projektowych w dobie zielonego budownictwa, skupiając się m.in. na oczekiwaniach inwestorów i użytkowników. Drugi panel poświęcono współpracy nauki z przemysłem, podkreślając znaczenie dialogu pomiędzy środowiskiem akademickim a praktykami w budowaniu innowacyjnej, odpowiedzialnej i przyszłościowej inżynierii.

Stałym i cenionym elementem Dnia Budowlańca są konkursy, które sprzyjają integracji środowiska akademickiego oraz stanowią przestrzeń do rozwijania umiejętności praktycznych i kreatywnego myślenia. Nowością w tegorocznej edycji był konkurs MakieTerra, przygotowany we współpracy ze studentami nowego kierunku Architektura na SGGW. Osiem zespołów – złożonych głównie ze studentów naszej uczelni – miało zaledwie pięć godzin na zaprojektowanie i wykonanie makiety pawilonu studenckiego, zlokalizowanego w przestrzeni kampusu. Projektowane obiekty musiały łączyć innowacyjność z troską o środowisko i komfort użytkownika. Efekty prac robiły wrażenie nie tylko formą, ale i dojrzałością przedstawionych koncepcji. Szczególne emocje wzbudził konkurs „Wybudujemy Wieżę”, który od lat uchodzi za jeden z najbardziej rozpoznawalnych i kulturowych punktów programu. W tym roku zgromadził dziesięć zespołów z uczelni z całej Polski – w tym m.in. z SGGW, Politechniki Warszawskiej oraz Wojskowej Akademii Technicznej. Zadanie wymagało od uczestników zaprojektowania i wykonania modelu wieży ocenianego




FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA



pod względem wytrzymałości, masy i efektywności konstrukcyjnej. Zawody jak zawsze przyciągnęły uwagę nie tylko uczestników, ale i licznych obserwatorów, którzy mogli na żywo podziwiać inżynierską pomysłowość.

Dla tych, którzy chcieli zaprezentować swoje zainteresowania naukowe lub twórcze spojrzenie na inżynierię, przygotowano sesję plakatową oraz konkurs fotograficzny. Ten ostatni, po sukcesie ubiegłorocznej edycji, powrócił w rozbudowanej formie i spotkał się z dużym odzewem – zgłoszono 38 prac z sześciu uczelni, w tym m.in. z Politechniki Lubelskiej, Uniwersytetu WSB Merito we Wrocławiu, UMCS, UWM w Olsztynie oraz, rzecz jasna, SGGW. W konkursie plakatowym zaprezentowało się 11 zespołów z WBiIŚ SGGW, reprezentujących kierunki: budownictwo, architekturę i inżynierię środowiska.

Dzień Budowlańca w SGGW to coś więcej niż konferencja. To przestrzeń spotkań, inspiracji i praktycznej nauki, w której studenci stają się pełnoprawnymi uczestnikami dialogu z branżą. Wydarzenie konsekwentnie buduje mosty między teorią a praktyką, promując interdyscyplinarne podejście do projektowania i realizacji inwestycji budowlanych. 

FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA



3



Dr hab. inż. Marek Dohojda, prof. SGGW

Wieże pod presją siły

Konkurs budowy wież z drewna balsowego to stały punkt konferencji?

Marek Dohojda: Dzień Budowlańca jest organizowany przez studentów już od 12 lat. SGGW nie jest uczelnią techniczną, tylko uniwersytetem, ale ma wydziały techniczne. Studenci z kierunku budownictwo, ale też z architektury czy inżynierii środowiska również są zainteresowani tym wydarzeniem. Od początku miało ono im ułatwić kontakt z firmami oferującymi praktyki, które są wliczane do zaliczenia szóstego semestru studiów. Inicjatywę wspiera dziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska – choć wolelibyśmy, by to wsparcie było wyraźniejsze – pomagają pracownicy, ale to właśnie studenci są organizatorami.

Konkurs budowy wież z balsy jest o rok starszy od konferencji, pierwsza edycja towarzyszyła Dniom SGGW 2012. Ogólny pomysł pozostaje jednak niezmienny.

Na czym polega zadanie?

Mamy regulamin, jest ustalona obwiednia dolna, w której się trzeba zmieścić, do połowy wysokości od podstawy jest wewnątrz stożek, którego granic nie wolno przekroczyć, a góra wieży wysokości 550 mm kończy się na 200-milimetrowym talerzem. Projekt konstrukcji powinien być przesłany do organizatorów w celu zatwierdzenia i wskazania ewentualnych poprawek. Deseczki balsy - cztery sztuki 4 i 5 mm- są dostarczane uczestnikom by zapewnić jednorodność materiału, w gestii tych ostatnich są narzędzia do obróbki ręcznej. Gotowe modele umieszczamy w maszynie wytrzymałościowej i mierzymy siłę potrzebną do ich uszkodzenia. Wyniki zespołów uwzględniają stosunek siły do masy modeli; są bardzo zróżnicowane. Wynika to po części z jakości wykonania, ale wytrzymałość wież determinowana jest głównie przez dopracowany projekt.

Przedstawiciele firm budowlanych szukają zdolnych projektantów?

Rano odwiedziłem stoiska firm żeby popytać i się zorientować, kto ma wolne miejsca na praktyki i jakie są warunki proponowane studentom. Praktycznie od wszystkich firm dostałem zapewnienie, że przyjmą studentów na praktyki płatne. Szereg firm przyjeżdża co roku, ok. 1/3 tegorocznych gości była tu po raz pierwszy – to bardzo cenne, rotacja jest wskazana. Wokół wystawców gromadzą się studenci i zadają konkretne pytania: jak wyglądają praktyki, ile trwają, gdzie można pracować, jakie będzie wynagrodzenie? Od dawna uważam, że praktyki nie mogą być darmowe. Pewne minimum trzeba zapewnić i pracodawcy rzeczywiście to robią. Brakuje mam działalności władz Wydziału w celu podpisania umów ramowych z firmami w celu zapewnienia już na tym etapie pewnej puli miejsc tak aby wszyscy studenci spokojnie mogli te praktyki odbyć i ewentualnie pozostać w firmie już jako student pracownik celem odbycia praktyk do uprawnień zawodowych.



4

1. Spotkanie studentów i pracowników firm budowlanych. Dla przyszłych inżynierów - szansa na ciekawe praktyki, a w dalszej perspektywie może pracę?
2. Uczestniczki jednego z konkursów ze swoją pracą.
- 3, 4. Wieże z balsy. W pracowni zebrał się już pokaźny zbiór prac z poprzednich edycji konkursu.

FOT. ARCHIWUM KATARZYNY JELENIEWICZ



Katarzyna Jeleniewicz



FOT. WIKIMEDIA COMMONS



FOT. ARCHIWUM ROMANA LULISA

Drogi nie dla aut

Wodny szlak łączy Mazowsze z Krainą Wielkich Jezior Mazurskich – i właśnie jest modernizowany.


Prawie 129 mln zł wsparcia z Funduszy Europejskich uzyskał nowy projekt turystyczny na liczącym prawie 400 km szlaku Pisa-Narrew. Będzie realizowany wspólnie przez trzy województwa, w tym mazowieckie, które jest jednym z beneficjentów programu. Droga wodna łącząca Mazowsze i Mazury nie jest nowa. Jeszcze w PRL był to szlak, którym na początku sezonu przeprowadzano jachty z Zalewu Żegrzyńskiego Narwią i Pisą na mazurskie jeziora; jesienią większość z tych jednostek wracała do domu, część przez kanał Żerański wpływała na Wisłę.

Lata zaniedbań i niedofinansowania sprawiły, że szlak niemal przestał funkcjonować i potrzebna stała się jego od-

budowa. Przedsięwzięcie wymaga nie tylko prac hydrotechnicznych, ale też zapewnienia infrastruktury dla wodniaków. Warto, bo szlak prowadzi przez obszary wyjątkowo atrakcyjne, wyróżniające się urodą i walorami przyrodniczymi. Narwiański Park Narodowy nie bez powodu nazywany bywa Polską Amazonią. Turyści mogą też korzystać z coraz bogatszej oferty kulturalnej. Droga na Mazury to nie jedyny ważny szlak zaczynający się od Wisły, kanału Żerańskiego i Zalewu; szlakiem im. Stefana Batorego ze stolicy można dotrzeć na Litwę i dalej.

Zgodnie ze statystykami GUS w Polsce mamy niemal 3800 kilometrów śródlądowych dróg wodnych, z czego


przeważająca większość, ok. 3500 km jest eksploatowana. Co prawda tylko 210 km jest w co najmniej IV klasie żeglowności, czyli przystosowanych do transportu międzynarodowego, jednak jachty rekreacyjne mają o wiele większe możliwości korzystania z tej sieci. Przez wieki rzeki i kanały były „autostradami” Rzeczypospolitej. Dziś mogą uzupełniać sieć dróg żelaznych i szos, a przede wszystkim wspierać lokalną gospodarkę zwłaszcza poprzez sektor turystyczny. Mam wrażenie, że nie doceniamy tego dziedzictwa i jego potencjału.

W 2017 roku Polska ratyfikowała konwencję AGN, jako kraj zobowiązaliśmy się do dostosowania międzynarodowych dróg wodnych w Polsce do co najmniej IV klasy żeglowności. Aby osiągnąć takie parametry nie obejdzie się to bez inwestycji w infrastrukturę hydrotechniczną, taką jak stopnie wodne, bez regulacji niektórych odcinków rzek, remont i modernizację śluz. To także wyzwania dla projektantów i wykonawców. Zachęcam zatem Czytelników do zainteresowania się tą dziedziną zawodowej aktywności, a może także do śledzenia działań Ligi Morskiej i Rzecznej. 

1. Wisła w Warszawie - lekkie jednostki mogą teoretycznie ruszyć z tego miejsca w rejs do Odessy albo Antwerpii.
2. Szlaki wodne w Polsce.
3. Honorowa Komandoria.



FOT. ARCHIWUM ROMANA LULISA

W 1920 roku generał Haller wsunął na palec jeden z bliźniaczych pierścieni, a drugi cisnął w wody Bałtyku. Rocznicze zaślubin Polski z morzem świętowane są do dziś. Przy tej okazji Roman Lulis – od wielu lat zaangażowany w działalność Ligi Morskiej i Rzecznej (LMiR), członek prezydium Okręgu Mazowieckiego – odznaczony został Honorową Komandorią „PRO FLUMINIBUS POLONORUM” [dla rzek Polski] klasy pierwszej z gwiazdą.  **red.**

FOT. ARCHIWUM MOIB



Roman Lulis
Przewodniczący
Rady MOiIB

O konstrukcjach

Sprawozdanie z XXXIX Ogólnopolskich Warsztatów Pracy Projektanta Konstrukcji.

W dniach 5-7 marca 2025 roku w Wiśle miała miejsce kolejne, największe w kraju spotkanie specjalizujących się w tej dziedzinie inżynierów, techników, firm. Organizatorem tej edycji był PZiTb o. w Katowicach. Spotkanie zorganizowano pod hasłem *Naprawy i wzmocnienia konstrukcji budowlanych, konstrukcje metalowe, posadzki przemysłowe, lekka obudowa, rusztowania*. Podczas sesji otwarcia podsumowano warsztaty z 2024 roku oraz przedstawiono plany na kolejny rok. Następnie odbyły się wykłady dotyczące głównie identyfikacji właściwości materiałów budowlanych w konstrukcjach istniejących. Przedstawiono typy łączników w ujęciu historycznym oraz metody analizy konstrukcji, omówiono techniki obliczeniowe oraz materiały konstrukcyjne sięgając aż do XVIII wieku. Dodatkowo przedstawiono analizę nośności wielkopowierzchniowych hal stalowych, pod kątem zmieniających się warunków klimatycznych – szczególnie zwiększającego się obciążenia wiatrem oraz czasem nieuwzględnianego, wyjątkowego obciążenia dachu wodą podczas deszczy nawalnych. Jedną z ważniejszych spraw dla projektantów konstrukcji, tj. kwestia nowej generacji europejskich norm do projektowania została przedstawiona szczegółowo przez prof. dr hab. inż. Henryka Zobła. Nakreślił stan prac oraz zakres nowych Eurokodów ze szczegółowym opisem zaawansowania zmian dla poszczególnych dokumentów. Pierwszy dzień wykładów został zakończony panelem dyskusyjnym na temat niedawnych zmian w Prawie budowlanym. Najwięcej uwag inżynierów dotyczyło nowego podziału projektu budowlanego i wyodrębnienia z niego projektu technicznego. Mimo już kilku lat obowiązywania nowej ustawy nadal nie do końca jest jasny podział

wiedzialności poszczególnych projektantów, co wzbudziło dyskusje i propozycje korekt niebezpiecznych zapisów.


Mnogość tematów

Drugi, intensywny dzień podzielono na trzy sesje. W pierwszej przedstawione zostały wdrożenia nowoczesnych metod inwentaryzacji przestrzennej oraz metody badań nieniszczących w ocenie nośności istniejących konstrukcji; sposoby ciągłego monitoringu obiektów budowlanych o dużych rozpiętościach (na przykładach pokazano ich działanie podczas różnych sytuacji losowych). W związku z wprowadzaniem zasad tzw. zrównoważonego rozwoju w budownictwie omówiono możliwości wykorzystania elementów konstrukcji stalowych z rozbiórki oraz przedstawiono cynkowanie ogniowe jako optymalne zabezpieczenie antykorozyjne ze względu na środowiskowe cechy rozwiązania. Drugą sesję poświęcono analizie konstrukcji. Wyjaśniono też, jak przeprowadzać ocenę zabezpieczeń antykorozyjnych i przeciwpożarowych konstrukcji stalowych, ich renowację oraz ocenę przydatności i możliwości odbudowy konstrukcji stalowej po pożarze. Zwrócono także uwagę na bezpieczeństwo robót przy remontach i wzmocnianiu konstrukcji stalowych, przede wszystkim na zapewnienie stateczności w każdym z etapów prac. Ostatnią sesję poświęcono m.in. przedstawieniu sposobów określania nośności i stateczności słupów elektroenergetycznych w świetle obecnych i nadchodzących norm do projektowania. Kolejne wykłady dotyczyły zwiększania żywotności konstrukcji stalowych przez wzmocnianie elementów prętowych, zmianę rozwiązań lub wzmocnianie połączeń. Omówiono zasady właściwego utrzymania oraz postępowania w przypadku katastrof budowlanych na gruncie

przepisów Prawa budowlanego, a także przepisy przeciwpożarowe. Wieczór zakończyło spotkanie integracyjne.

Trzeci dzień wykładów dotyczył między innymi posadzek przemysłowych - omówiono ich diagnostykę, trwałość powierzchni betonowych w aspekcie ich ścieralności, rolę posadzek jako środka ochrony przed elektrycznością statyczną. Zwrócono uwagę na restrykcyjne wymagania w magazynach wysokiego składowania, gdzie wózki poruszają się z dużymi prędkościami. Inne wykłady dotyczyły naprężeń i odkształceń spawalniczych przy wzmocnianiu konstrukcji oraz sposobów wzmocnienia stalowych konstrukcji powłokowych laminatami technicznymi. Na zakończenie przygotowano wykład dotyczący dokumentacji technicznej przy naprawach, wzmocnieniach i rozbiórkach obiektów o konstrukcji stalowej oraz sposobów konserwacji i napraw ścian osłonowych.

Poza wykładami

W centrum wystawienniczym można było m.in. poznać możliwości najnowszych cyfrowych narzędzi. Wśród wystawców królowały firmy oferujące programy do analizy statyczno-wytrzymałościowej oraz przygotowywania dokumentacji rysunkowej. Ekspozycja dawała możliwość zapoznania się z asortymentem topowych firm dostarczających zakotwienia konstrukcji stalowych do betonu oraz oferujących materiały do wzmocniania konstrukcji w technologiach kompozytowych. Podczas warsztatów bardzo ważne były dyskusje i kuluarowe rozmowy z innymi projektantami. Między innymi na temat bolączek obecnego Prawa budowlanego oraz rynku budownictwa, sposobów radzenia sobie z powyższymi problemami życia zawodowego, a także jubileuszowej edycji, której organizacja już rozpoczęła się w Krakowskim oddziale PZiTb. 

FOT. ARCHIWUM EMILII RUTKOWSKIEJ



Karol Drabik

Byliśmy ...

Kobiety w budownictwie

Drugie forum poświęcone działalności kobiet na różnych etapach procesu budowlanego – ważny temat i pełna sala.

Zorganizowane przez MOIB we współpracy z Wydziałem Inżynierii Łądowej Politechniki Warszawskiej forum podzielone zostało na trzy panele tematyczne. Pierwszy z nich prezentował rolę kobiet w administracji państwowej i samorządzie terytorialnym, drugi – w nadzorze budowlanym i samorządzie zawodowym, kolejny – w edukacji i firmie budowlanej. Z rozmachem zakreślony program obejmował zatem wszystkie aspekty budownictwa i różne perspektywy: inwestora, projektanta, wykonawcy, a także wykładowcy kształcącego przyszłe kadry. Wykład ekspercki prof. Olgi Barbasiewicz *Zarządzanie projektami w środowisku międzykulturowym, czy sytuacja inżynierek w Polsce jest wyjątkowa na tle branży budowlanej z innych kultur?* stawiał krajowe doświadczenia w szerszym kontekście. Intencją organizatorów było oddanie głosu ekspertkom, osobom z praktycznym doświadczeniem i znacznymi osiągnięciami

w swoich dziedzinach. Ich obecność, ale też porady były ważne dla wielu zgromadzonych w auli studentek i studentów. Młodzi ludzie mogli przyrzeć się różnym ścieżkom zawodowym. Burmistrz warszawskiej Białołęki Anna Majchrzak wspominała m.in. o szeroko zakrojonych inwestycjach, budowie nowych szkół, dróg, infrastruktury dla ok. 160 000 mieszkańców dzielnicy. Podkreśliła przy tym rolę kobiet, które dbają, by *zabezpieczyć w każdej materii funkcjonowanie mieszkańców Białołęki*. Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa – wiceminister budownictwa w latach 2006-2008, członek Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa położyła nacisk na rolę samorządu. Prodziekan Wydziału Inżynierii Łądowej Politechniki Warszawskiej Wioletta Jackiewicz-Rek mówiąc o kobietach w budownictwie nakreśliła perspektywę na przyszłość, wspomniała też o uzupełniających się talentach studentów obu płci.

Główne wątki

Podczas wydarzenia prelegentki wskazywały możliwości, ale też poruszyły istotne problemy, jak przerwy w pracy związane z macierzyństwem i obawą przed wykluczeniem zawodowym, problemy sanitarne na budowach na których pracują kobiety i mężczyźni, różnice w wynagrodzeniu za taką samą pracę. Rozmawiano o przyczynach, dla których wiele kobiet unika prac na placach budowy, wybierając raczej prace biurowe; o wpływie tego podejścia na ich karierę. Pokrewny wątek to dysproporcja między liczbą absolwentek kierunków budowlanych a liczbą kobiet-inżynierów legitymujących się uzyskaniem uprawnień i członkostwem w OIIB. Wspomniano przy tym o możliwościach rozwoju, jakie daje przerwa w pracy zawodowa wynikająca z narodzin dziecka: przygotowania się do egzaminu na uprawnienia budowlane czy zdobycia nowych umiejętności. W rozmowach przewijał się też

FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA





2

FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA

wątek wsparcia (lub jego braku) ze strony środowiska pracujących kobiety, począwszy od partnerów, przez kolegów i koleżanki z pracy, aż po przełożonych.

Męski głos


Do dialogu potrzeba dwóch stron; po trzech panelach głos oddano więc zaproszonym na forum panom – inspektorowi nadzoru inwestorskiego Tomaszowi Biało-brzeskiemu oraz prezesowi zarządu Unibep [w latach 2009-2021 prezes firmy Budimex – red.] Dariuszowi Blocherowi. Ten ostatni wyszedł poza granice toczącego się na scenie dialogu i zwrócił się bezpośrednio do osób zebranych na sali. Pytanie o to, czego same kobiety potrzebują by czuć się dobrze w firmie budowlanej zabrzmiało nieco prowokacyjnie. Zwróciło jednak uwagę na ważny problem, czyli konieczność jasnego formułowania oczekiwań.



3

FOT. KRZYSZTOF ZIĘBA

Zamiast wniosków

Dla niżej podpisanej, ale też dla wielu słuchaczy szczególnie inspirująca jest – tak charakterystyczna dla kobiet – zdolność łączenia wielu różnych ról społecznych i zawodowych. Kilka panelistek zaznaczyło z naciskiem, jak doskonały trening logistyki, negocjacji, tzw. umiejętności miękkich daje życie rodzinne. Szczególnie jaskrawym przykładem tej wielozadaniowości jest przypadek prof. Anny Marii Wierzbickiej: kierownik Zakładu Projektowania Architektoniczno-Urbanistycznego Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej rozwija karierę akademicką, jest aktywną zawodowo projektantką, a przy tym matką siedmiorga dzieci; podkreśla przy tym, jak ważne jest dla niej rozwijanie indywidualnej więzi z każdym z nich. Czerpiąc z własnych doświadczeń działa na rzecz poprawienia roli kobiety-matki w pracy. Ten ostatni wątek łączy zresztą wszystkie uczestniczki debaty. Im więcej kobiet pracuje w danym środowisku, tym większe staje się zrozumienie ich potrzeb, tym bardziej traktowane są jako pełnoprawne uczestniczki procesu budowlanego, tym szerzej otwierają drogę rozwoju koleżankom i córkom. 

1. Uczestniczki panelu Kobiety w edukacji i firmie budowlanej. Z mikrofonem Emilia Rutkowska.
2. Wspólne zdjęcie - więcej fotografii w mediach społecznościowych MOIB.
3. Męski głos na forum.

Powinniśmy organizować Forum z udziałem mężczyzn, na widowni i przy stoliku panelistów. Wciąż jest ich więcej na budowach i w biurach, na wysokich szczeblach hierarchii urzędniczej. Muszą usłyszeć nas głos, dowiedzieć się, co nam przeszkadza, co trzeba zmienić i poprawić. Dzięki temu nasze spotkania będą mogły wywołać rzeczywisty efekt. Zawsze warto też wysłuchać drugiej strony. To, co nam, kobietom wydaje się oczywiste, dla naszych kolegów z branży budowlanej wcale nie musi być jasne. Najważniejszy jest dialog.

- Urszula Chrzanowska

Na co dzień zajęci natłokiem obowiązków nie mamy czasu rozejrzeć się wokół siebie. Dopiero wydarzenia takie jak Forum, gdzie w jednym miejscu spotykają się studentki, kierowniczki, naczelniczki, inspektorzy, burmistrzynie uświadamiają jak jesteśmy pięknie różne. Jak życie ułożyło nam inne scenariusze, jak my same część tych scenariuszy napisałyśmy świadomie. Że każda może wybrać całkiem inną ścieżkę i być na niej szczęśliwą. Ile siły i wytrwałości ma każda z nas. Mając dzieci, domy, psy możemy kończyć studia, rozwijać się na budowie, w biurze, urzędzie. Na Forum wiele uwagi poświęcono pytaniu: jak skutecznie wspierać kobiety na trudnym dla nich rynku budowlanym. Ujęłabym to inaczej: jak możemy wspierać każdego człowieka – niezależnie od płci – w codziennym rozwoju, bez uprzedzeń i z góry przyjętych schematów. Patrzenie na każdego przez pryzmat jego uzdolnień i predyspozycji jest niezwykle trudne, ale nie niemożliwe. Salę opuszczałam z zalążkami nowych pomysłów i chęcią do działania.

Zobaczymy, co z tego wykiełkuje.

- Emilia Rutkowska

FOT. ARCHIWUM KINGI PAWEŁOWSKIEJ



Ilona Łącka
Przewodnicząca
Komisji
Kwalifikacyjnej
MOIB



FOT. MATERIAŁY PRASOWE OLIMPIADY

Depesze

Przegląd wydarzeń.

➤ 13 marca Tomasz Piotrowski – prof. Politechniki Warszawskiej, członek Prezydium Rady Okręgowej MOIB oraz przewodniczący Komisji ds. BIM i cyfryzacji MOIB wraz z Anną Rydzy z BuildingSMART Polska wygłosił wykład na temat stanu wdrożenia BIM w Polsce. Prelekcja odbyła się w ramach III edycji BIM Meetup Polska we Wrocławiu.

➤ 17 marca rozstrzygnięty został IX Wojewódzki Konkurs „Budownictwo – moja przyszłość”, zorganizowany przez Wyższą Inżynierską Szkołę Bezpieczeństwa i Organizacji

Pracy w Radomiu. Patronem merytorycznym wydarzenia była Mazowiecka OIIB (BT Radom), która również ufundowała nagrody dla laureatów.

➤ 25 marca w Wojskowej Akademii Technicznej odbyło się oficjalne otwarcie nowoczesnego Mikropoligonu – inwestycji ważnej dla Sił Zbrojnych RP, ale także dla nowych pokoleń inżynierów. Pierwsze w Polsce laboratorium fortyfikacyjne, ze schronem dydaktycznym, halą badawczą oraz placami szkoleniowymi umożliwi praktyczne kształcenie z zakresu budownictwa obronnego.

➤ 27 marca podpisany został akt notarialny zakupu nieruchomości położonej przy ulicy Bluszczańskiej 71 i 73 w Warszawie – nowej siedziby Mazowieckiej Izby.

➤ 28 marca 2025 r. w Urzędzie Miasta Ostrów Mazowiecka odbyło się owocne spotkanie burmistrza Huberta Betlejewskiego z przedstawicielami MOIB – Romanem Lulisem oraz Iłoną Łącką. Głównym tematem spotkania były planowane i realizowane inwestycje na terenie miasta, które szczegółowo omówiła Aneta Golanko, starszy inspektor ds. realizacji inwestycji.

➤ 10 kwietnia odbyła się w Warszawie konferencja Projektowanie nowoczesnych obiektów medycznych – nowe wymagania przepisów; tematyka obejmowała m.in. wyzwania związane z modernizacją nowych budynków, zastosowanie nowych rozwiązań technicznych, kwestie bezpieczeństwa pożarowego.

1. Finał Olimpiady Budowlanej - jak zwykle organizatorów wspierała Mazowiecka Izba, osobiście zaangażował się szczególnie Roman Lulis.

2., 3. Nowy Mikropoligon WAT; obiekt usytuowany jest na terenie Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Powierzchnia laboratorium wynosi 1210 metrów kwadratowych, wysokość budynku dydaktycznego sięga 12 m.

4. Ostrów Mazowiecka; dyskusja o nowych inwestycjach.

5. Spotkanie MOIB z Zarządem Dzielnicy Wilanów.

6. Targi Światło, Warszawa. Choć wśród wystawców dominowały zdecydowanie firmy z Azji, były też stoiska rodzime - jednak w wielu przypadkach związane z projektowaniem, a nie wielkoskalową produkcją.

7. Otwarcie targów Światło; pierwszy od lewej Marek Orłowski - prezes Polskiego Związku Przemysłu Oświetleniowego.



FOT. ARCHIWUM MOIB



3

FOT. ARCHIWUM MOIB

12 kwietnia gala finałowa zakończyła XXXVIII Olimpiadę Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. W tej edycji wśród 80 finalistów najlepszy okazał się Karol Gęsty, uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śląskim. Organizację olimpiady tradycyjnie wsparła Mazowiecka OIB, zaś Roman Lulis osobiście wręczył nagrody laureatom.

14 kwietnia reprezentanci MOIB spotkali się z burmistrzem dzielnicy Wilanów Ludwikiem Rakowskim oraz jego zastępcami Arturem Buczyńskim oraz Markiem Kwiatkowskim. Głównym tematem rozmów były nowe inwestycje w tej intensywnie rozwijającej się części miasta. Prace drogowe w osi tramwaju do Wilanowa mają potrwać do końca 2025 roku. Wśród innych inwestycji jest m.in. nowy park




4

FOT. ARCHIWUM ROMANA LULISA

i modernizacja budynku dawnego dworca Kolei Wilanowskiej.

16 kwietnia w ramach kolejnego szkolenia BIMakademia przedstawiono zastosowania technologii BIM; m.in. praktyczne aspekty zastosowania skaningu laserowego w procesie realizacji budowy „Sinfonia Varsovia” – jednego z kluczowych projektów rewitalizacyjnych w Warszawie – w tym metody pozyskiwania danych 3D, ich przetwarzania i analizy w kontekście dokumentacji inwentaryzacyjnej, koordynacji międzybranżowej oraz weryfikacji wykonanych prac budowlanych. Zapraszamy do udziału w kolejnych Akademii.

25 maja odbędzie się w Uniejowie Forum Młodych Inżynierów. Relację z wydarzenia opublikujemy na łamach „IM”. 

TARGI

Mazowiecka OIB po raz kolejny zorganizowała stanowisko na corocznych Międzynarodowych Targach Elektrotechniki oraz Międzynarodowych Targach Światła. W halach EXPO XXI w Warszawie dyżurowali członkowie i pracownicy Izby. Dużym zainteresowaniem cieszyły się informacje o działalności samorządu, wymagania stawiane przyszłym adeptom sztuki budowlanej oraz porady z zakresu Prawa budowlanego. Przyszli absolwenci uczelni technicznych mogli dowiedzieć się, jakie są wymagania, dotyczące kwalifikacji do egzaminu na uprawnienia budowlane, sposób przeprowadzenia egzaminów i nadawanie uprawnień budowlanych czy terminy sesji egzaminacyjnych. Ważną informację stanowił wykaz specjalności inżynierskich w jakich można się ubiegać o uprawnienia do wykonywania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Na stoisku można było otrzymać aktualne i archiwalne wydania Inżyniera Mazowsza oraz ciekawe gadżety, które będą przypominały o celu wizyty w naszym stoisku.

FOT. ARCHIWUM MOIB



5



6



7



RYS. KRYSZTOF ZIEBA

Szparagi

Makaron ze szparagami – inwestycja z wysoką stopą zwrotu.

Uwaga, sezon na szparagi jest tu i teraz, nie potrwa długo! W budownictwie bywają projekty specjalne, realizowane szybko, precyzyjnie i tylko w określonym czasie. Podobnie jest z sezonem na szpa-

MATERIAŁY BUDOWLANE

Składniki (na 2–3 porcje):

- * 200–250 g makaronu
- * 1 cebula (drobno posiekana)
- * 7 ząbków czosnku (pokrojone w plasterki)
- * 1 cukinia (w plastrach)
- * 4–6 pomidorów (obrane ze skórki, pokrojone)
- * pęczek zielonych szparagów
- * oliwa z oliwek (polecam mocno owocową, np. fruttato – sztos!)
- * sól, pieprz (najlepiej z młynka)
- * zioła prowansalskie
- * opcjonalnie: pokrojona szynka
- * opcjonalnie: papryczka peperoncino (dla tych, co lubią na ostro)
- * dla smakoszy: parmezan do posypania
- * wersja kremowa: 2 łyżki mascarpone

ragi. Jeśli przegapisz właściwy moment – przepadło. Dlatego jak każdą dobrze zaplanowaną inwestycję – to danie warto wykonać sprawnie i z sercem. Bo to kuchnia inżyniera, który nie tylko zna się na planach, ale i na przyprawach.

Etapy budowy:

1. Przygotowanie materiałów: zanim zaczniesz – umyj warzywa, osusz i pokrój: cebulę, czosnek, cukinię, pomidory, odłam zdrewniałe końcówki szparagów i pokrój je – łodygi i główki osobno.

2. Rozgrzewamy bazę: na dużej patelni rozgrzej oliwę. Wrzuć drobno posiekaną cebulę, smaż przez 3 minuty aż się zeszkli. Dodaj czosnek – smaż kolejne 2-3 minuty.

3. Dodajemy „moduły”: po kolei dorzucaj cukinię, pomidory, na końcu szparagi – najpierw łodygi, potem główki. Jeśli chcesz zdrowiej dodaj odrobinę wody i duś. Chcesz konkretnej? Dorzuć szynkę lub papryczkę peperoncino.

4. Makaron: Gotuj al dente, odcedź, ale zachowaj trochę wody z gotowania.

5. Wykończenie projektu: wymieszaj warzywa z makaronem. W wersji "rozkosznej" – dodaj mascarpone i chwi-

lę pogotuj do uzyskania kremowego sosu. Na talerzu skrop oliwą, oprósź świeżo zmielonym pieprzem i posyp parmezanem. Gotowe!

Makaron – czyli baza, która łączy wszystko, jest jak dobra płyta fundamentowa. Musi być solidna, elastyczna i pasować do całej konstrukcji. Najlepiej smakuje klasyczny makaron z mąki pszennej – no wiadomo, beton smaków! Ale jeśli zależy Ci na lżejszej wersji – sięgaj po orkiszowy, gryczany, pełnoziarnisty czy nawet bezglutenowy ramen. Dla każdego znajdzie się coś pysznego, niczym w dobrym katalogu wykończeniowym. A jak już gotujesz, pamiętaj: makaron *al dente* to nie tylko moda, to styl życia!

Na koniec: przypomnienie z placu budowy: to danie to projekt sezonowy – nieprzewidywalny, ale smakowity. Jak dobrze zaplanowana konstrukcja, która wymaga odpowiedniego czasu, dobrych składników i szczypty pasji.

I pamiętaj: szparagi są jak materiały budowlane – im świeższe, tym lepiej trzymają strukturę.

A teraz czas na pytanie kontrolne: jakie danie ze szparagami Wy najbardziej lubicie? Bo wiadomo – inżynierowie lubią się wymieniać doświadczeniami – nawet kulinarnymi! Czekamy na odzew.

SZYBCIEJ!

składniki (na 2–3 porcje):

Posyp parmezanem, przyprawami (np. pieprz, zioła prowansalskie), skrop oliwą.

Zapiekaj w 170–200°C przez 5–12 minut (w zależności od grubości szparagów – im cieńsze, tym krócej).

Po wyjęciu posyp jeszcze parmezanem, skrop oliwą i ciesz się wyjątkowym smakiem.

To naprawdę szybkie – a nie mówimy tu o „gorącym kubku”!



FOT. ARCHIWUM M. FRANČAK

Marlena Frańczak


ESG - errata

Cóż, „IM” jako dwumiesięcznik nie zawsze może informować o wydarzeniach najświeższych. Legislacja wydaje się wprawdzie dziedziną wolną od presji newsów – ale zmiany na tym polu także potrafią zaskoczyć. Opublikowany na łamach pierwszego tegorocznego numeru wywiad z radcą prawnym Robertem Różyckim wskazywał konsekwencje, które wiążą się z wprowadzeniem obowiązku raportowania pozafinansowego. Zbieranie danych i przygotowywanie dorocznych

raportów wymaga m.in. dodatkowego nakładu pracy, w wielu przypadkach także zatrudniania specjalistów. Tymczasem Komisja Europejska zaproponowała, aby opóźnić wejście w życie wymogów sprawozdawczych dla przedsiębiorstw obecnie objętych zakresem CSRD. Co ważniejsze, nowe obowiązki mają dotyczyć największych przedsiębiorstw, zatrudniających ponad 1000 pracowników w spółce lub w grupie kapitałowej. Według wstępnych szac

unków zmniejszy to liczbę objętych regulacjami podmiotów o ok. 80%. W sektorze budowlanym wskaźnik ten może być jeszcze wyższy, ze względu na znaczny udział firm małych i średniej wielkości.

KE rekomenduje również odroczenie o dwa lata, tj. do roku 2028 wymogów sprawozdawczych dla przedsiębiorstw obecnie objętych zakresem CSRD; wprowadzenie progu istotności finansowej; zmniejszenie formularzy sprawozdawczych o około 70%.

To radykalna propozycja i zaskoczenie dla dużych firm, które zainwestowały już we wdrożenie nowych procedur, ponoszą zatem dodatkowe koszty. Tymczasem projekt KE to dopiero propozycja, nadal obowiązują dotychczasowe regulacje; zmiana wydaje się jednak prawdopodobna.  **red.**

Równowaga

Kolejna pozycja z serii Jednominutowy Menedżer jest praktycznym podręcznikiem utrzymywania równowagi między życiem zawodowym a prywatnym. Książka zawiera cenne wskazówki na temat radzenia sobie ze stresem oraz dbałości o kondycję fizyczną. Wszystko to w przystępnej formie, konkretnie

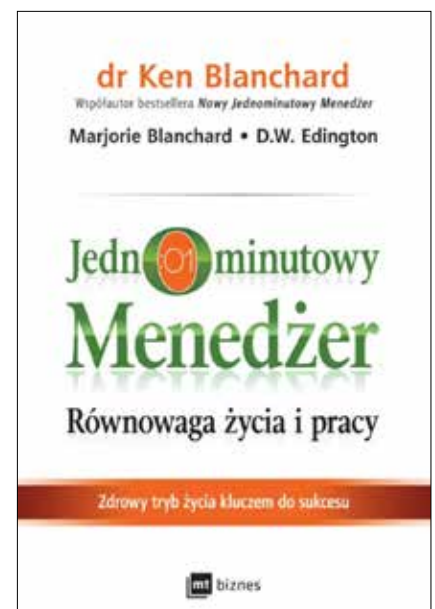
i praktycznie, ze wskazaniem narzędzi i technik, które możemy stosować w życiu. Punktem wyjścia jest tzw. Dwunastka Profesora, krótki wykaz czynników koniecznych dla zdrowego trybu życia. Zachęcam przy tym do szczerego wypełnienia ankiety (na własne potrzeby) i zastanowienia się nad wnioskami. Autorzy zwracają uwagę na aspekty, o których na co dzień często wolimy nie myśleć. Goniąc za karierą, często jemy w biegu i byle co, nie mamy czasu, energii czy po prostu chęci na ćwiczenia fizyczne. Z biegiem czasu zaniedbanie naszego zdrowia zaczyna wpływać na nasz organizm.

Ken Blanchard zwraca też uwagę na korelację pomiędzy zdrowiem pracowników a funkcjonowaniem firm. To nie przypadek, że jednym z pierwszych wprowadzanych na rynek benefitów pracowniczych były karty sportowe i ubezpieczenia zdrowotne. Zdrowsi

i bardziej optymistyczni ludzie są bardziej wydajnymi pracownikami.

Szczególnie polecam wiecznie zabieganym inżynierom, dla których zjedzenie ciastek z sali konferencyjnej i wypicie małej czarnej to obiad, a odpoczynek to ekstrawagancja.

 **Marlena Frańczak**



Łacina wiecznie żywa

Non tam praeclarum Est sire Latine Guam turpe nescire – kto nie umiał po łacinie, musiał pasać świnie

Ōznaką żywotności łaciny jest chociażby pozostałość w postaci powszechnie używanego alfabetu łacińskiego. Wielu zwrotów łacińskich do dziś używają prawnicy czy medycy, nie wspominając kapłanów Kościoła Katolickiego. Nieśluszenie łaciną, w potocznej mowie polskiej, nazywa się wulgaryzmy używane niestety nie tylko, przez tzw. margines społeczny.

i administracji państwowej. Wymagało to podpisów na różnych dokumentach. Pomocne okazywały się **facsimile**, czyli dokładne reprodukcje naszego podpisu a także działanie przez pośrednika, czyli **per procura**. Jakże często w naszej codziennej działalności zmuszeni jesteśmy do podejmowania decyzji **ad hoc**, na już, bez przygotowania, bo tego wymaga sytuacja.



FOT. ARCHIWUM MOTIB

Po ukończeniu nauki w szkole wyższej moją **Alma Mater** stała się Politechnika Warszawska. Miłym zwyczajem w uczelniach wojskowych było wyróżnianie najlepszych absolwentów tytułem **primus inter pares**, pierwszym wśród równych. Pierwsze kroki zawodowe wiązały się ze złożeniem podania o pracę, do którego należało dołączyć **Curriculum Vitae (CV)**, czyli odpowiednio zredagowany życiorys. W życiu zawodowym pięliśmy się w górę pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji, piastując ważne stanowiska w gospodarce

W całym moim życiu, nie tylko zawodowym, nienawidziłem wygłaszania sądów **ex cathedra**, czyli w sposób nie dopuszczający do dyskusji, przyjmowanych jako pewnik. Negatywne tego efekty można odczuwać przez lata. Możemy negocjować takie zachowanie sprzeciwiając się bez ogródek, dobitnie, czyli **expressis verbis**.

Życiowe sytuacje

Każdy z nas musi czasem skorzystać z pomocy lekarskiej, dopisek **cito** na receptce świadczy, że sprawa jest pilna.

Nie mogąc podać dokładnie liczby np. uczestników jakiegoś wydarzenia, podajemy wartość około, używając często łacińskiego **circa**.

Kibice sportów wymiernych bardzo często w ogłaszanych wynikach danej konkurencji spotykają się z informacją, że dwie zawodniczki zajęły miejsce **ex equo**, uzyskując ten sam czas lub tyle samo punktów klasyfikacyjnych i **de facto** zdobywając np. medal tego samego koloru.

Zdobycie kolejnych stopni wykształcenia zawodowego łączy się z poświęceniem wolnego czasu, studiowaniem opracowań i badań naukowych, prowadzenia samemu badań w danej dziedzinie. Można jednak zostać wyróżnionym tytułem **honoris causa** za działalność nie związaną z własnym wykształceniem, ale np. za zasługi przynoszące pozytywne efekty dla życia ludzkości.

W historii Rzeczypospolitej Polskiej słowo **veto**, nie pozwalam, zdobyło niechlubne znaczenie, wielokrotnie służąc zerwaniu obrad i uchwał ważnych dla kraju w imię interesów jednostki. Niestety przetrwało do dziś, co więcej rozprzestrzeniło się na wiele krajów nie tylko naszego kontynentu. Lepszym i bardziej honorowym rozwiązaniem jest zgłoszenie **votum separatum**, czyli zdania odrębnego. Nie blokuje to dalszych decyzji, ale pozostawia informację, że dana osoba nie zgadza się ze stwierdzeniami zawartymi w protokole, propozycji ustawy **et cetera** (etc).

Korpus dyplomatyczny ma swoje prawa chroniące obywatela obcego państwa na terenie kraju, w którym przebywa. Nie jest tajemnicą, że wielu pracowników korpusu nadużywa prawa nietykalności zajmując się działalnością nie mającą nic wspólnego z dyplomacją. Cóż zatem pozostaje władzom gospodarczym? Uznanie takiej osoby za **persona non grata**, delikatnie mówiąc osobę niemile widzianą i nakaz opuszczenia kraju w wyznaczonym terminie.

Bohaterowie walk o wolność ojczyzny za swoje męstwo mogli zostać odznaczeni orderem **Virtuti Militari**, za męstwo żołnierskie; wzmiankę o tym zaszczyście można znaleźć na ich nagrobkach. Na cmentarzach łatwo też trafić na sentencje **memento mori**, pamiętaj o śmierci czy **in memoriam**, ku pamięci.

Zwycięzcy walk i wojen z honorem odnosili się do przegranych, którzy polegli w boju, podkreślając chwałę zwyciężonym, **gloria victis**.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat w naszym kraju nasilała się dyskusja dotycząca metody in vitro. Liczba zwolenników i przeciwników zależna była i jest od światopoglądu. Samo wyrażenie in vitro oznacza, że coś powstaje w laboratorium (w szkle).

Urzędy statystyczne publikują coroczne zestawienia dochodów i wydatków zarówno w skali kraju i poszczególnych gospodarstw indywidualnych odnosząc wyniki **per capita**, czyli na głowę. Słowo per capita przyjęło się w ekonomii od lat i nikogo nie razi. Wyniki statystyczne ogłaszane są **a posteriori**, czyli **post factum**, ale wiele agencji ratingowych ogłasza wyniki **a priori**, uprzedzając fakty. Czasami zdarza się, że są one trafione z dużym prawdopodobieństwem.

Jakże pięknych słów używamy w odniesieniu do pisarzy, poetów, uważając,

że „mogą więcej”. Odejście od norm obowiązujących w gramatyce czy interpunkcji nazywamy z łaciny **licentia poetica**. W tym zwrocie kryją się wszystkie wyrażenia niedopuszczalne w mowie poprawnej.


Język łaciński jest konsekwentnie używany w pismach prawniczych. To tam spotkamy **corpus delicti**, czyli dowód rzeczowy, **lege artis**, czyli zgodnie z regułami sztuki, zgodnie z prawem, czy też **terra incognita**, odnosząc się nieodkrytych jeszcze dowodów.

Pisanie listów wielu z nas sprawiało trudności, ładny list do swojej sympatii zawsze spotykał się z miłym odzewem z drugiej strony. Jeszcze większą trudność sprawiało, a pewnie i ciągle sprawia, zredagowanie listu urzędowego. Dziś listy piszemy na komputerze, każdy program edytorski posiada możliwość usunięcia błędu czy wstawienia dodatkowej treści. List pisany odręcznie nie pozwalał na wstawkę, a jeśli już, wyglądało to niechlujnie. Cóż pozostało? Po zakończeniu i podpisaniu listu

należało skorzystać z łacińskiego **post scriptum (PS)**, i dopisać zapomnianą wcześniej sentencję.

Wszelkiego rodzaju słowniki i poradniki nosiły często nazwę **Vademecum**, też wyrażenie z łaciny, **vade mecum**, czyli chodź za mną, będę twoim przewodnikiem.

Summa summarum, czyli podsumowując moje rozważania, mam szczerą nadzieję, że tym krótkim wywodem udało mi się przekonać czytelników, że język łaciński jest używany nader często. Co na to vox populi?

Zapraszam Czytelników do dyskusji: a.wasilewski@maz.piiib.org.pl. 




Miasto podziemne



Bunkry, fundamenty nieistniejących od dawna budynków, korytarze-zagadki, nienaniesione na żadne plany instalacje; głazy polodowcowe, kości mamutów i bomby, złoża niebezpiecznych substancji, cementarzyska. To tylko niektóre z niespodzianek, które kryją się pod powierzchnią stołecznych placów i ulic. Przynajmniej do czasu rozpoczęcia nowej budowy. *Współczesne realizacje inwestycyjne wciąż odkrywają dawną i najnowszą historię miasta* – podkreśla Renata Kazanowska we wstępie do wydanego w 2024 roku tomu „Miasto

podziemne. Metodologia badań konserwatorskich i zarządzania obiektami podziemnymi we współczesnym mieście”. Tytuł sugeruje hermetyczną publikację dla konserwatorów, ale w rzeczywistości grono odbiorców jest znacznie szersze. Dla inżyniera to okazja do przyjrzenia się z innej perspektywy pracy specjalistów, których obecność na budowie traktowana jest przecież niekiedy jako zło konieczne. Przy tym jest to lektura interesująca dla miłośników historii Mazowsza i warsawianistów-amatorów. Ilu Czytelników „IM” potrafiłoby wskazać miejsce

– w samym sercu Warszawy – gdzie dawniej znajdowała się sztuczna grotta, Domek Imama, barwny Minaret? Albo gdzie na Pradze testowano broń w podziemnych strzelnicach? A są w tej publikacji także wątki dotyczące historii stołecznej techniki, choćby bogatego zbioru planów zgromadzonych przez kolejne pokolenia rodu Lindleyów, twórców warszawskiego systemu wodno-kanalizacyjnego. Podpowiedź dla zachęconych do lektury: egzemplarz książki można uzyskać bezpłatnie w Biurze Stołecznego Konserwatora Zabytków.  **red.**



FOT. FOTOPOLSKA.EU

Zmiana kostiumu

W każdym mieście są budynki-pamiętki przeszłości.
Ich niezmienność w niektórych przypadkach okazuje się jednak pozorna.

Zasada – Kto kontroluje przeszłość, kontroluje przyszłość. Kto kontroluje teraźniejszość, kontroluje przeszłość – zasada ujęta w słowa przez George Orwella była dobrze rozumiana na długo przed „Rokiem 1984”. Nic więc dziwnego, że wielokrotnie próbowano wykorzystywać budynki jako element polityki historycznej. Stąd współczesne odbudowywanie zamków, modne w XIX wieku wznoszenie fałszywych ruin, a także wielokrotne przebudowy historycznych obiektów. W Rzeczpospolitej, kraju pomiędzy Wschodem a Zachodem przebudowy te szły niekiedy bardzo daleko, o czym świadczy przykład pałacu Staszica w Warszawie. Gmach ten został zbudowany w latach 1820–1823 według projektu Antonia



FOT. FOTOPOLSKA.EU

Corazcież dla Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Toskański architekt nadał budynkowi formy klasycystyczne, mocno osadzone w tradycji Włoch i Francji – zgodnie z oczekiwaniami zleceńodawców. W XIX wieku ustaliły się skojarzenia dekoracji z funkcją gmachu, poszczególnym stylom i formom architektonicznym przypisywano konkretne znaczenia lub nadawano wymiar symboliczny: styl (neo)gototycki wydawał się najbardziej odpowiedni dla kościołów, barokowy – dla oper lub teatrów; doryckie kolumny pasowały do budynków o przeznaczeniu wojskowym itp.

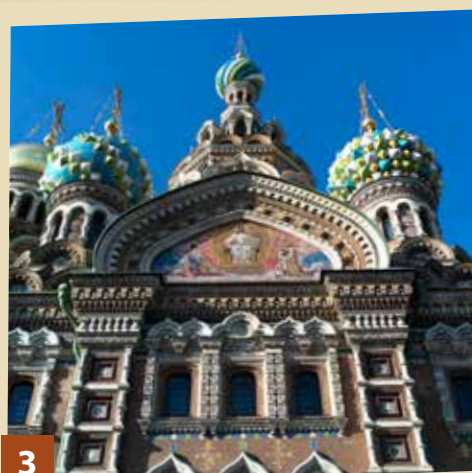
Kłęska powstania styczniowego przyniosła likwidację Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przez kolejne lata budynek służył różnym lokatorom, m.in. Dyrekcji Loterii. Po stłumieniu kolejnego powstania władze rosyjskie przeznaczyły pałac na siedzibę I Gimnazjum Męskiego tzw. Rosyjskiego; dopełnieniem tej zmiany stał się późniejszy pomysł przekształcenia części obiektu w cerkiew św. Tatyany Rzymianki. Nie była to jedyna cerkiew w tej części miasta, nie była też największa, ale miała znaczenie symboliczne. Inicjatorzy jej budowy chcieli przypomnieć o znajdującej się mniej więcej w tym miejscu w XVII wieku kaplicy grobowej carów Szujskich.

Turecka kawiarnia

Dla ówczesnych mieszkańców Mazowsza zmiana ta musiała być wstrząsająca. Nie dość, że gmach będący kiedyś symbolem odrodzenia zmieniał się w narzędzie rusyfikacji, to jeszcze nadawano mu formę zdecydowanie obcą warszawskim tradycjom. Projekt przebudowy gmachu wykonał Władimir Pokrowskij, nadając mu styl bizantyjsko-ruski. Jasne, otynkowane ściany pokryto okładziną z kolorowej cegły i bardzo bogato udekorowano reliefami: łuki, daszki, zygzaki z glazurowanej ceramiki, spiętrzone jeden nad drugim reliefy nie zostawiały żadnej części fasady pustej. Podniesiony dach miał krzaciaste pokrycie i liczne ozdoby z kutego żelaza, a na głównej osi wzniesiono wieżyczkę ze złożoną cebulastą kopułą.

Biorąc pod uwagę obowiązującą wówczas cenzurę, trudno liczyć na znalezienie krytycznych opinii na te-

1. Pałac po przebudowie, ok. 1897.
2. Stan obecny.
3. Styl bizantyjsko-rosyjski: mnogość detali niepowiązanych z formą budynku.
4. Pomnik Mikołaja Kopernika.
5. Pamiątkowa pocztówka pokazuje m.in. stopień uszkodzenia gmachu.



FOT. POLONA

3



FOT. POLONA

4



5

FOT. POLONA

mat tego budynku w ówczesnej prasie; ponoć w zachowanych pamiętnikach można znaleźć kilka barwnych określeń, jakimi obdarzyła gmach warszawska ulica. Piec gdański – a to ze względu na kolorowe „kafle”; turecka kawiarnia – bo w zestawieniu z okoliczną zabudową działło rosyjskiego architekta prezentowało się egzotycznie.

O niechęci do tego symbolu carskiej dominacji świadczy zapał, z jakim w 1015 roku zabrano się do jego usunięcia. Warszawa była jeszcze pod niemiecką okupacją, na realizację czekało wiele

pilnych inwestycji, a tymczasem z zapałem zabrano się do skuwania majoliki i burzenia wieżyczek. Co prawda brakowało środków na przywrócenie obiektu do pierwotnego stanu, nierówne mury pomalowane zostały farbą klejową na szaro i prezentowały się źle – ale i ten efekt uznawano za lepszy, niż pozostawienie bizantyjskich ozdób. Prace restauracyjne prowadzono w kolejnych latach, ale ostatecznie formę bliską pierwotnej Pałac odzyskał dopiero po II wojnie światowej, odbudowany wraz ze swoim otoczeniem. red.



FOT. ARCHIWUM MOIIB



FOT. ARCHIWUM MOIIB

Nie tylko piłka

Lekarstwo na stres, tak często towarzyszący inżynierskim zajęciom? Dla wielu członków MOIIB to sport.

le osób, tyle pomysłów. Począwszy od kibicowania siatkarskiej drużynie Mazowieckiej Izby – kibice mogą wprawdzie kręcić nosem na przewidywalność wyników, bo pasmo sukcesów trwa nieprzerwanie od lat. A może warto samemu stanąć na parkiecie? Nowi zawodnicy i zawodniczki są mile widziani!

Wielu zwolenników w MOIIB mają także biegi. Ilona Łącka, przewodnicząca Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej zachęca do przemierzania długich dystansów. Sama wzięła udział w biegu na 10 km podczas 5. edycji charytatywnej akcji „Biegam z czystą przyjemnością” w warszawskim Lesie Młocińskim. Jak podkreśla, to nie tylko sportowa rywa-

lizacja, ale przede wszystkim promocja czystego sportu, zdrowego stylu życia oraz uczciwej rywalizacji. Co więcej, bieganie to aktywność dla każdego, od tych, którzy lubią samotne trasy w lesie, po sportowców szukających nowych wyzwań.

Zgodnie ze statystykami GUS Polacy odkryli w sobie pasję strzelecką: w 2024 roku wydano rekordowo wysoką liczbę zezwoleń na broń (45 844), strzelnice są obleżone. Warto więc przypomnieć o działalności Zespołu Strzelectwa Sportowego MOIIB. Najbliższe spotkania zorganizowane będą na strzelnicy CWKS „Legia” przy ul. Łazienkowskiej 3 w Warszawie (28.05, 18.06, 30.07, 27.08)

oraz na strzelnicy KSS „Obrońca” w Troszynie (28.04, 26.05, 30.06, 28.07, 25.08).

A może coś bardziej dynamicznego? Jak zauważył dyrektor biura Pomorskiej OIIB Rafał Wróbel - Okręgowe Izby specjalizują się w różnych dyscyplinach, uzupełniając wzajemnie swoją sportową ofertę i integrując środowisko w skali kraju. Stąd też decyzja o organizacji nowej sportowej imprezy: pierwsze Ogólnopolskie Zawody Gokartowe odbyły się w Gdańsku 28 marca. Rywalizowali reprezentanci dziewięciu OIIB – w klasyfikacji drużynowej mazowszanie wypadli bardzo dobrze zajmując II miejsce, zaś indywidualnie Radosław Cichocki uplasował się na III pozycji.

Zachęcamy Czytelników nie tylko do sportowej aktywności, ale też do dzielenia się z „IM” informacjami o sukcesach. **red.**

1., 3. Ogólnopolskie Zawody Gokartowe.

2. Ilona Łącka poleca biegi.

4. Wśród nagrodzonych - Radosław Cichocki.

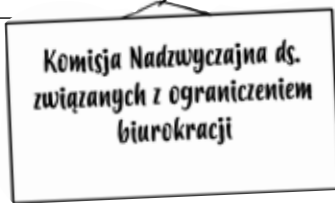


FOT. ARCHIWUM MOIIB



FOT. ARCHIWUM MOIIB

Biurokracjo-logia



Zjawisko biurokracji jest chyba tak stare jak nasza cywilizacja i niezmiennie wszyscy i wciąż z nią bezskutecznie walczą. Penetrując w dawnych czasach krakowskie antykwariaty trafiłem na książkę wydaną w 1913 roku, pisaną przez jakiegoś lwowskiego profesora, pod tytułem „Biurokracja”. Niestety, nie mogę dziś w moim księgozbiorniku odszukać tej pozycji, ale pamiętam, że była to prawnosocjologiczna analiza naukowa biurokratycznych patologii życia społecznego i gospodarczego w państwie austro-węgierskim.

Praktyczne wnioski z sytuacji panującej w ówczesnym cesarstwie wyciągnął natomiast ojciec dzielnego wojaka Szwejka, Jarosław Haszka. Otóż stwierdził on, że trzeba samemu wziąć sprawy w swoje ręce, a zacząć trzeba od zawiązania w tym celu własnej partii politycznej. Akurat zbliżały się wybory, była więc okazja, by ta partia od razu w nich wystartowała. W efekcie Haszka zarejestrował ugrupowanie złożone z bywalców jednej z praskich piwiarni i w ten prosty sposób powstała oficjalnie PUP (wGP) czyli Partia Umiarkowanego Postępu (w Granicach Prawa). Jej program nie był zbyt rozbudowany i nie dziwi, że wśród postulatów tego zbiorowiska piwoszy był np. pkt. - „obowiązkowe wprowadzenie alkoholizmu”. Ciosem w biurokrację miało być natomiast żądanie „zorganizowania sieci państwowych zakładów wychowawczych dla niedorozwiniętych posłów”. Ostatecznie PUP (wGP) nie udało się wygrać dla Haszka mandatu poselskiego, czego należało się spodziewać z uwagi na zbyt małą liczbę wyborców głosujących z kuflem w ręku.

Więcej szczęścia mieli naśladowcy Haszka, którzy równo osiemdziesiąt lat później wystartowali w polskich wyborach parlamentarnych 1992 roku. Jako Polska Partia Przyjaciół Piwa zdobyli 16 mandatów, ponad 3% głosów wyborców. Generalnie zaś ich program miał poważny charakter i dotyczył głównie


zwalczania biurokratycznych barier liberalnej gospodarki. Z czasem nasi „piwosze” się podzielili na „małe” i „duże piwo”, a wśród „piwnych” posłów znaleźli się też wartościowi parlamentarzyści i w ogóle dobrzy politycy.

W ogóle jednak nadzieje Haszka, że dzięki kompetentnym posłom, w istocie więc dzięki dobremu ustawodawstwu, można osiągnąć sukces w walce z biurokracją, okazały się złudne. Legislacja antybiurokratyczna bowiem może być wykorzystywana w wieloraki sposób. Przykładem twórczego w tej mierze podejścia jest praktyka stosowana przez polski parlament od połowy listopada 2015 r. do końca 2017 r. Podaję te daty, gdyż dotarłem do raportu „Partia w Państwie”, sporządzonego właśnie dla tego okresu przez Forum Obywatelskiego Rozwoju. Otóż okazało się, że legislacja była w tym czasie – wiemy zresztą, że także wcześniej i później – stosowana naprawdę nie dla ograniczenia biurokracji, o czym było głośno, lecz tylko i aż jako narzędzie do legalnej wymiany kadr i to bez żadnej ich redukcji. Uchwalono wtedy 37 ustaw „kadrowych”, z tego 54% z inicjatywy poselskiej. Czyli bez społecznych konsultacji i sporządzania oceny skutków regulacji, co jest wymagane w przypadku przedłożeń rządowych. I jaka pomysłowość stosowanych metod. Np. przerwanie kadencji czy przeniesienie stanowisk ze szczebla lokalnego na szczebel krajowy albo pozorna likwidacja wieloosobowego organu przez jego przemianowanie. W efekcie nastąpiły np. zamiana Rady IPN na Kolegium IPN, Prokuratury Generalnej na Prokuraturę Krajową, Rady Służby Cywilnej na Radę Służby Publicznej itd. itp. Ogółem doprowadziło to do formalnego zwolnienia 11 368 etatów, w tym ok. 6 tys. kierowniczych i ponownego ich zapelnienia innymi, nowymi pracownikami. I wszystko to głównie po to, by ponoć

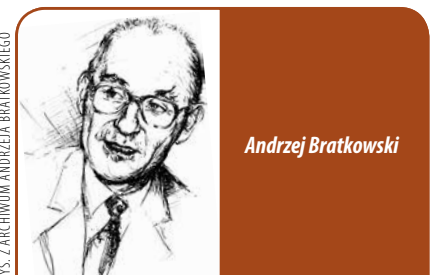
ograniczyć biurokrację w aparacie państwa. W sumie możemy stwierdzić, że dość wątpliwe w zmaganiach z biurokracją są poczynania legislacyjne, niektóre zresztą wręcz ją wzmacniają.

Ogólnie trzeba widzieć biurokrację w kategoriach ilościowych i jakościowych. Ilościowo rzecz jest dostrzegana przez liczebność zatrudnienia w strukturach administracyjnych, jakościowo rzecz jest trudniej uchwytana, ale widzieć ją trzeba chyba przez poziom nadmiernego regulowania działalności w sferze publicznej. A więc z jednej strony przerost zatrudnienia, z drugiej zaś przerost regulacji.

Na koniec więc coś, od czego powinienem zacząć ten esej, od czego najbardziej inspirującego. Otóż szczytem osiągnięć naukowych biurokracjo-logii jest oczywiście prawo Parkinsona. W Polsce odkryliśmy jego treść w 1964, wraz z wydaniem po polsku małej książeczki angielskiego profesora politechniki Cyrila Nothcote Parkinsona. Prawo to mówiło z pomocą formuły matematycznej, że wg praktyki brytyjskiej „w każdej dziedzinie administracji publicznej, niezaangażowanej w wojnie, średni roczny wzrost personelu wynosi 5,75%”. Wielkości ekstremalne były natomiast wielokrotnie wyższe. Np. w ciągu dwudziestu lat (1935-1954) – w czasie dekolonizacji Indii, Australii, Nowej Zelandii i innych terytoriów, zatrudnienie w Ministerstwie Kolonii wzrosło pięciokrotnie, a np. w Admiralicji, gdy w latach 1914-1928 liczba wielkich okrętów bojowych zmniejszyła się o 67,74% to urzędników ministerstwa przybyło o 78,4 %, itd.

Wszystko to jest przestrożą wobec odzywających się wszędzie i co jakiś czas (choćby teraz w USA czy u nas w Polsce) oczekiwań dotyczących ograniczenia biurokracji metodą deregulacji administracji itp. Co z tego tym razem wyjdzie – zobaczmy! 

RYŚ Z ARCHIWUM ANDRZEJA BRATKOWSKIEGO



Andrzej Bratkowski

Forum Kobiet

Kariera akademicka? W firmie budowlanej? Na placu budowy? A może kolejne szczeble w hierarchii urzędniczej? Przed kobietą - inżynierem budownictwa wszystkie drogi stoją otworem.

